

Polskie Radio o godzinie 9.30 we wszystkich programach...

Transmisję z uroczystości 1-majowych w Moskwie...



Nieudanej próby samachu na premiera Mehdię BAZARGANA...

Izraelski minister spraw zagranicznych, Mosze Dajan...

Jak oświadczył kuwejcki minister finansów, Arabia Saudyjska...

Badania ankietowe, poczynione przez różne instytucje na zlecenie różnych redakcji...

Rząd Meksyku odrzucił ostrzeżenie Iranu, że stosunki dwustronne irańsko-meksykańskie...

Minister handlu USA, Juanita Kreps oświadczyła w wywiadzie dla tygodnika 'U.S. News and World Report'...

Nowy minister spraw zagranicznych IRANU, Ibrahim Yazdi...

Indyjski asceta, Vinoba Bhave, liczący lat 84, rozpoczął głodówkę...

Wydanie A ŁÓDŹ, sobota 28 kwietnia 1979 roku Rok XXXV nr 94 (9270) Cena 1 zł



DZIENNIK POPULARNY

Z UDZIAŁEM EDWARDA GIERKA

II Krajowa Narada Aktywu Robotniczego ZSMP Apel do młodzieży polskiej

Jak pracować lepiej i wydajniej oraz skutecznie kształtować socjalistyczną świadomość młodzieży...

W spotkaniu, które pozwoliło skonkretyzować kierunki i formy aktywności młodzieży robotniczej

Rozmowy na Kremlu

W piątek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radiolecko-francuskie, z udziałem Leonida Breżniewa i Valery'ego Giscarda d'Estaing...

P. Jaroszewicz przyjął pracowników transportu

Z okazji 'Dnia Transportowca i Drogowca', który przypada w br. 29 bm., członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów - Piotr Jaroszewicz...

W skład delegacji pracowników transportu i drogownictwa wchodził m. in.: Jan Lipiński - brygadzieta PKS w Łodzi...

W trakcie spotkania podkreślano rosnącą rolę transportu i drogownictwa w życiu społeczno-gospodarczym naszego kraju...

80 rocznica urodzin prof. Stanisława Lorentza

28 bm. przypada 80 rocznica urodzin prof. Stanisława Lorentza - dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie...

podprezidentem wszystkich pracowników transportu i drogownictwa, zakładów naprawczych, PLL 'Lot', kamieniołomów...

WSPÓLNE PLENUM KW PZPR

I WK SD W PIOTRKOWIE

Zwiększone zadania przemysłu drobnego i rzemiosła

Wzrostu zadań przemysłu drobnego i rzemiosła w rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej oraz usług powiązanych...

80 rocznica urodzin prof. Stanisława Lorentza

Podczas uroczystości odczytany został list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami dla jubilatki...

Gierka do młodzieży polskiej stał się inspiracją do podjęcia wiecej (Dalszy ciąg na str. 2)

Wspaniałe

obiekt

sportowy

dla Pabianic

Nowy obiekt sportowy (hala sportowa plus basen pływacki), wybudowany przy ul. Marchewskiego w Pabianicach...

WSPÓLNE PLENUM KW PZPR

I WK SD W PIOTRKOWIE

Zwiększone zadania przemysłu drobnego i rzemiosła

Wzrostu zadań przemysłu drobnego i rzemiosła w rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej oraz usług powiązanych...

80 rocznica urodzin prof. Stanisława Lorentza

Podczas uroczystości odczytany został list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami dla jubilatki...

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Zagospodarowanie pola bitwy pod Grunwaldem Rozbudowa Okęcia

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU - 27 KWIEŃNIA BR. PREZYDIUM RZĄDU ROZPATrzyŁO PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA POLA HISTORYCZNEJ BITWY POD GRUNWALDEM I TRAS GRUNWALDZKICH.

Podstawą do sporządzenia projektu stanowiła decyzja rządu z lutego ubiegłego roku...

rozszerzenia czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach.

Prezydium Rządu, biorąc pod uwagę systematyczny wzrost przewozów lotniczych, zarówno pasażerskich jak i towarowych...

Emil Wojtaszek złoży wizytę w Portugalii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Portugalii Joao de Freitas Cruz, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek...



CO DZIEŃ NIESTE

W 118 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.13, zajdzie zaś o godz. 19.56.

Imieniny obchodzą

DZIS: Waleria, Paweł JUTRO: Piotr, Robert Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami...

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 991,6 hPa (743,8 mm).

Ważniejsze rocznice

1904 - Ur. J. I. Sztandynger, poeta i satyryk 1899 - Ur. S. Lorentz, historyk sztuki, muzeolog 1942 - Zm. J. Brun, publicysta, działacz ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

Kobiety mają przynajmniej toaletę. Ale czym mają przykryć swą pustkę mężczyźni?

Uśmiechnij się



Zgadnij, jakich miłych gości mamy?!

W Libanie zapanował względny spokój

W Libanie południowym po raz pierwszy od wielu dni panował w miarę względny spokój.

Droższa benzyna w Jugosławii

Z dniem 27 kwietnia br. wprowadzono w Jugosławii koleją w tym roku podwyżkę cen paliw płynnych.

Głęboka wieź młodego pokolenia z partią i jej programem

OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA EDWARDA GIERKA

W ciągu 3 lat swego istnienia ZSMP, organizacja młodzieży pracującej miast i wsi, udowodniła, iż skutecznie zespala młode pokolenie w patriotycznej służbie dla Polski, w kształtowaniu obywatelskich postaw. Niech to dzisiejsze spotkanie uświadomi jeszcze bardziej poczucie odpowiedzialności za losy państwa i narodu wśród młodego pokolenia.

Klasa robotnicza odegrała czołową rolę w historycznym procesie rewolucyjnych przeobrażeń naszego kraju w minionym 35-leciu; znajduje to potwierdzenie nie tylko w wymiarze politycznym i ekonomicznym, lecz także, a może przede wszystkim, w sferze wartości ideowo-moralnych. Wartości i normy postępowania, ideały klasy robotniczej — jednoczą całe nasze społeczeństwo w wytrwałej pracy dla wspólnego celu, jakim jest budowa siły polskiej i pomysłowości Polaków.

W naszej ojczyźnie, tak ciężko doświadczonej w minionych dwóch stuleciach, istnieje potrzeba pogłębionego myślenia historycznego, uwalniania w zbiorowej pamięci podstawowych kanonów wychowania obywatelskiego, związku jaki istnieje pomiędzy socjalizmem a pokojowym, pomysłowym bytem naszego narodu. Historyczne było znaczenie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wspólnych walk Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego, godnego wkładu naszego narodu do sukcesu całej koalicji antyhitlerowskiej. Żyje są jeszcze w pamięci i doświadczeniach starszych pokoleń bezprzykładne w dziejach ludzkości zbrodnie, popełnione przez hitlerowski nacjonalizm. Dlatego nie możemy być obojętni wobec działających aktywnie w ZSMP sił prawicowych i nacjonalistycznych, które nie chcą pogodzić się z dzisiejszymi realiami politycznymi Europy. Dlatego również tak głęboko oburza nas i niepokoi bezkarność oprawców hitlerowskich Oświęcimia i Majdanika.

Znając okrucieństwa wojny doceniamy szczególnie wartość i znaczenie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Polska zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim próbom wywołania napięć i konfliktów w świecie. Narod nasz potępił agresję chińską na Wietnam. Opowiadamy się za pokojowym, całościowym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie. Wnieśliśmy na XXXIII sesję ONZ doniołą propozycję polską w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Wspólnie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi czynimy wszystko dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Polska nigdy w swej tysiącletniej historii nie cieszyła się tak wielkim międzynarodowym prestiżem i szacunkiem, jak obecnie. Nigdy też nie posiadała tak trwałych gwarancji bezpieczeństwa, niepodległości i suwerenności. Zrębem i podstawą tej pozycji Polski jest socjalizm. Jest nierozdzielny sojusz, braterska przyjaźń i współpraca z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, jest nasz potencjał gospodarczy i siła obronna. Socjalistyczne przeobrażenia kraju, indus-

tryalizacja i urbanizacja przyniosły zdecydowaną odmianę losu najszerszych warstw naszego narodu. Wielki awans zawodowy, cywilizacyjny, kulturalny i oświatowy, uświadczają się najwyraźniej w życiu młodej generacji. Z myślą o młodym wytyczono program sformułowany na VI i strategię rozwiniętą na VII Zjeździe partii, dzięki której kraj nasz dźwignął się na nowy, wyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Ten imponujący dorobek lat siedemdziesiątych nie ma precedensu w historii.

Obecnie i na przyszłość najważniejsze zadanie wiąże się z tym, by stworzony i rozbudowany potencjał naszej gospodarki przynosił coraz większe efekty. Dlatego partia nasza kładzie tak silny nacisk na efektywność gospodarowania, wydajność pracy, oszczędność czasu, materiałów i energii. Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się do doskonalenia metod planowania i zarządzania oraz organizacji pracy. Są to problemy, w których rozwiązywanie potrzebny jest szeroki udział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, potrzebny jest udział młodzieży.

Poprawę warunków życia narodu uczyniono nadrzędnym celem polityki naszej partii. W okresie minionych lat polityka ta przyniosła rezultaty odczuwane przez całe społeczeństwo. Jednak dalszy postęp na tej drodze zależy przede wszystkim od tempa, w jakim rozwijać się będzie nasza gospodarka, a więc od pracy nas wszystkich, a także od warunków obiektywnych, które stawiają trudne do przezwyciężenia bariery. Zrozumienie tych współzależności, tego, że nie na wszystko nas jeszcze stać, że rozwiązywanie złożonych problemów, jakie niesie życie, nadrobienie opóźnień wymaga czasu i wytrwałych wysiłków, jest sprawą podstawową dla kształtowania świadomości społecznej. Nie możemy zgodzić się z postawami konsumpcyjnymi, egoistycznymi. Postawy takie wypaczają sens życia, cełują je odrealnionymi, są szkodliwe. Tego typu postawom przeciwstawiać należy pozytywne wzory, które mają opierać w najlepszych tradycjach robotniczych. Obowiązkiem robotniczej młodzieży jest być wzorobacą i upowszechniać.

Sposób, w jaki ZSMP wypełnia swą ważną statutową funkcję rzecznika i reprezentanta interesów całej młodzieży, jest obserwowany z uwagą. Szczególnie znaczenie mają wysiłki i przedsięwzięcia ZSMP na rzecz niesienia pomocy młodym małżeństwom oraz rozwiązywania problemów młodej rodziny. O sprawach tych będzie mowa na XV Plenum KC.

W partii trwają prace nad temami do dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR, który odbędzie się w 1980 roku. Wśród problemów opracowywanych dla zjazdu, ważne miejsce zajmują sprawy szczególnie ważne dla młodego pokolenia: modernizacja przemysłu i rolnictwa, postęp naukowo-techniczny, rozwój oświaty, kształtowanie socjalistycznego modelu rodziny, polepszenie warunków młodych małżeństw. Przemyslenia związków młodzieży w tych kwestiach będą konieczne w pracach przedzjazdowych.

II Krajowa Narada

(Dokończenie ze str. 1)

lu cennych inicjatyw, służących realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Mówił o tym obszernie przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trębacz-kiewicz.

Tegoroczne zamierzenia członków ZSMP są szczególnie ambitne. Ich realizacja, w roku 35-lecia Polski Ludowej, w okresie poprzedzającym obrady VIII Zjazdu PZPR, dokumentować będzie głęboka wieź młodego pokolenia z partią i krajem, z myślą o młodym wytyczono program wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Na jubileusz socjalistycznej ojczyzny — Polski Ludowej — młodzież chce przynieść z bogatym dorobkiem czynów produkcyjnych i społecznych, z podniesieniem poziomu ideowo-politycznej i organizacyjnej działalności, dotarciem do nowych środków, pogłębieniem pracy ideowo-wychowawczej ogniw i instancji ZSMP.

Zabierając głos w dyskusji działacze ZSMP wskazywali, że najlepszym przykładem zrozumienia aktualnych potrzeb społeczno-gospodarczych przez młodzież będzie aktywna działalność zmierzająca do jak najszybszego odrobienia strat i zaległości spowodowanych przez trudną zimę i niepowodzenia. Sprzyjać to będzie pełnej realizacji tegorocznych zadań społecznych i gospodarczych w zakładach produkcyjnych i w rolnictwie.

Meldując o swych dotychczasowych osiągnięciach, o najambitniejszych tegorocznych zamierzeniach gospodarczych i społecznych przed-

stawiciele młodzieży pracującej zapowiedzieli i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, że w odpowiedzi na jego apel skierowany z trybuny sejmowej o uczczenie jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej obywatelskim czynem postarają się o wydatne wzbogacenie dotychczasowego dorobku.

W czasie krajowej narady aktywów robotniczego głos zabrał i sekretarz KC PZPR — Edward Gierk (omówienie wystąpienia podajemy obok).

Uczestnicy narady skierowali apel do wszystkich członków ZSMP, do całej polskiej młodzieży. Wzmocną

aktywnością społeczno-polityczną i produkcyjną głos apel — powitalny 35-lecie Polski Ludowej. Zrobimy wszystko, by na jubileusz naszej socjalistycznej ojczyzny i VIII Zjazdu PZPR przynieść z nowymi osiągnięciami.

Apel przyjęty został jednogłośnie. Delegacja młodzieży złożyła i sekretarzowi KC PZPR, rolnictwu naszej partii serdeczne pozdrowienia i życzenia w związku z tegorocznym i-majowym świętem ludzi pracy.

Naradę zakończyło odśpiewanie „Młodziarnodówki”.

Zwiększone zadania

(Dokończenie ze str. 1)

Na dużą efektywność drobnej wytwórczości polegającą na szybkim zwrocie nakładów inwesty-

cyjnych niskiej chłonności surowców, możliwościach szybkiego wprowadzania wynalazków i u-sprawnianiu zwroć uwagę wielu dyskusyjantów.

W dyskusji głos zabrał m. in. T. Mityczak, który podkreślił znaczenie rozwoju usług w podwyższaniu poziomu życia społeczeństwa. Stwierdził również, że choć postęp w usługach jest wyraźny, to nie nadąża on za rosnącymi potrzebami społecznymi. W związku z tym program rozwoju usług na najbliższe lata należy traktować jako otwarty i trzeba wypracować każdą srausę, by zamierzenia te wykonać.

W swoim wystąpieniu Z. Kurowski zwrócił uwagę na dużą rolę przemysłu drobnego w kształtowaniu równowagi rynkowej. Stwierdził, że rezerwy produkcyjne tkwią nie tylko w dużych kombinatach, ale i w małych zakładach, których zaleta jest m. in. możliwość dostosowania produkcji pod względem asortymentu do zapotrzebowania rynku. Zwiększenie udziału przemysłu drobnego w strukturze całej gospodarki oraz wzrost jego efektywności winny być trwałymi elementami naszego życia gospodarczego. Rozwój tego przemysłu jest dobra okazją do aktywizacji gmin, małych miast i osiedli — podkreślił mówca. (jm)

ŚWIĘTO JAPONI

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Japonii, przypadającego w dniu 29 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do cesarza Japonii Hirohito.

Łódzki finał „Złotej Kielni”

Ponad 5 tys. osób, młodych uczniów zasadniczych szkół budowlanych z terenu województwa łódzkiego, skierowujących do konkursu piórkowskiego, uczestniczyło przez dwa ostatnie dni w rejonowym finale dorocznego turnieju o „Złotą Kielnię” organizowanego przez ZSMP.

W czwartek na budowach łódzkich osiedli Widzew-Wschód, SDM i w Przedsiębiorstwie Gospodarki Maszynami Budowlanymi tegoroczni finaliści zdawali swój egzamin praktyczny w podstawowych zawodach budowlanych. Z kolei wczoraj, po egzaminie pisemnym i konkursie ustnym, wyłonieni zostali laureaci tegorocznej „Złotej Kielni”.

W konkurencji drużynowej w zawodzie murarz-tylnikarz I miejsce zajęła drużyna reprezentująca Zespołu Szkół Budowlanych LZB przy ul. Siemradzkiego. W zawodzie betoniarz-zbrojarz zwyciężyli uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Przedzalanianej w Łodzi. Wśród mechaników maszyn budowlanych najlepszą okazali się uczniowie ZSB LZB a w specjalności monterów wewnętrznych instalacji budowlanych — ZSB nr 3 przy ul. Kilińskiego w Łodzi.

Dyrektorowi Klubu Sportowego „Anilana”

MACIEJOWI JARNECKIEMU

s powodu śmierci

OJCA

wyraża serdecznego współczucia składają

ZARZĄD KLUBU, POP PZPR I WSPÓŁPRACOWNICY

Kronika wypadków

Godz. 2.00. W miejscowości Leźnica Wielka nietrzeźwy rowerzysta Stanisław A. uderzył w bok przyczepy ciągnika „Ursus” i doznał poważnych obrażeń głowy. Rannego odwieziono do szpitala.

Godz. 7.20. Helena G. lat 16 na przejeździe ulic Gagarina — Tuszyńska wpadła na bok samochodu ciężarowego „Star”. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

Godz. 10.10. Kierowca „Zila” Włodzisław M. na ulicy Rokicińskiej 16 zjechał drogę i spowodował zde-

czas cofania samochodu na ulicy Jerzego 10 uderzył w tył stojącej „Syreny” i uszkodził ją.

Godz. 13.30. W Głownie na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Łódzkiej, jadący motocyklem Stanisław D. spowodował zdarzenie z „Zuklem”. W wyniku czego doznał on urazu głowy i przewieziony został do szpitala w Zgierzu. (ch)

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

GIMNASTYKA: mistrzostwa Polski SZS, w sali przy ul. Worcelia, godz. 12 (w niedzielę godz. 10).

TENIS STÓŁOWY: strefowe zawody DMP juniorów, 8 Marca 15, godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA REZERWA: o wejście do II ligi mężczyzn: ChKS Wola — II Płock (godz. 16 ul. Kosynierów), Włókniarz Pabianice — Włókniarz Konstantynów (godz. 16 w Pabianicach).

Lucniczność: okręgowe zawody dzieci i młodzieży, ul. Północna, godz. 14.30 (niedziela godz. 10).

SZERMIERKA: I krok szermierzy w szablę i szpadzie młodzieży, ul. A. Struga 6, godz. 16 (niedziela, fioreta, godz. 9).

PIŁKA NOŻNA: towarzyski mecz LKS — Stal Niewiadów, al. Unii, godz. 11.

NIEDZIELA

BOKS: zawody o puchar Polski Widzew — Stoenowice Gdańsk, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 11, puchar GKFFIS mecz półfinałowy Łódź — Katowice juniorów, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 9.

PIŁKA NOŻNA: klasa „M” Boruta Za — Start L. w Zgierz, godz. 11, Włókniarz L. — Zyrardowianka (godz. 11), Włókniarz P. — Pogoń Zd. Wola, godz. 11.15 w Pabianicach.

PIŁKA REZERWA: o wejście do II ligi mężczyzn ChKS — Włókniarz Konstantynów, godz. 11, Włókniarz P. — Wisła II Płock w Pabianicach, godz. 10.

RUGBY: liga Budowlani Ł. — Skra Warszawa w Parku Promieni- stych, godz. 11.

MOTOCYKLE: otwarcie sezonu (próby sprawnościowe i wysięgi trawiste), zbiórka parking ul. Zamen- hofa (godz. 9).

PONIEDZIAŁEK

LEKKA ATLETYKA: XVIII między- narodowy bieg „Szlakiem Barykad”, ul. Piłkowska, meta przy al. Schli- lera, godz. 15.30.

PIŁKA NOŻNA: międzynarodowy turniej z okazji 20-lecia MKS Łódź- lanka z udziałem zespołów Iwanowa, Bacau z Rumunii, Widzewa i Łódzianki od godz. 14.30 w Parku 3 Maja (we wtorek od godz. 14.30).

PIŁKA REZERWA: ogólnopolski tur-

BLISKO PRAWDY

Hokeiści znów w „klasie drugiej”

Do słonecznej Italii, a nie na chłodny Skandynawski Pół- wysp uda się za 2 lata, na MS hokejowa reprezentacja Polski. Z tą jedynie różnicą, że w Cortina d'Ampezzo (tam naprawdę podobnie) Włosi przeprowadzą rywalizację biało-czerwony wystąpią tym razem w „klasie drugiej”. Na zakończonych wczoraj w Moskwie mistrzostwach świata grupy „A” nasza drużyna zajęła bowiem ostatnie miejsce, które Polacy będą musieli opuścić na rzecz zdobywcy I miejsca w grupie B, pogromcy NRD — hokeistów Holandii.

Obserwując pierwszych kilka potyczek Polaków na moskiewskiej tafli zdawało się, że uratują się od degradacji z grupy A. Mało, po doskonałym występie w nieznacznie przegranej ze Szwedami meczu, rzadzieła gazeta „Trud” typowała nas za reprezentację na 5 miejsce w końcowej tabeli. Tymczasem z dnia na dzień nasi chłopcy grał coraz gorzej, obnażając w każdym kolejnym występie słabość polskiego hokeja.

Nieumiejętne wyprowadzenie krążka z własnej trójki, mało ofensywna gra obrońców (wzór do naśladowania — Babinow), słabozaradne próby rozegrania „zamek”, wreszcie przegrywanie pojedynków napastników w bramkach (widac to było np. z czwartkowym spotkaniem z Finlandią), to podstawowe błędy w grze naszej reprezentacji.

Jednego nie można było odmówić

naszym hokeistom: ozierności i ambicji, ale to nie wystarczy, by — jak tego dowiodły moskiewskie MS — utrzymać się w światowej elicie.

I jedna uwaga jeszcze na koniec. Należałoby być sobie w degradacji do „drugiej klasy” nie była kompletnym zablokowaniem hamulców w dalszym rozwoju tej dyscypliny sportu. By nie został zaprzeczony dotychczasowy dorobek, zaangażowanego do pracy z kadry trenera z CSRS Bartona oraz niektórych szkoleniowców i działaczy tej dyscypliny sportu. (wrób.)

W ostatnim dniu hokejowych MS jako pierwsza na stadion wyszły zespoły Kanady i Szwecji. Wygrała Kanada 6:3 (2:1, 0:1, 4:1).

W ostatnim meczu drużyna rzadzieła pokonała Czechosłowację 4:1 (2:1, 2:0, 2:0).

TABELA

1. ZSRR	12:0	35-12
2. CSRS	7:5	25-30
3. Szwecja	3:9	20-33
4. Kanada	2:10	30-35
5. Finlandia	0:3	23-17
6. RFN	7:8	27-31
7. USA	0:6	22-20
8. Polska	0:30	18-29

WTÓRER

LEKKA ATLETYKA: międzynarodowy miłyń z udziałem reprezentantów z Iwanowa (ZSRR), NRD i Węgier w Aleksandrowie, godz. 15.

KOLARSTWO: wysięgi szosowe seniorów, juniorów i młodzieży w Aleksandrowie, godz. 15.

BOKS: towarzyski mecz międzynarodowy Widzew — Pama Freiberg (NRD), ul. Armii Czerwonej 80, godz. 17.

Pracowite „ferie” łódzkich ligowców

W dwóch pierwszoligowych klubach piłkarskich naszego miasta — Widzewie i ŁKS „leccenie ran” po śródowych derbach. Najwięcej ucierpiał na ostrej w sumie rywalizacji pomocnik Widzewa — Krzysztof Surliń. Lekarze dokładają wszelkich starań, żeby jego groźną kontuzję jak najszybciej wyleczyć. Na ile im się to uda, trudno w tej chwili powiedzieć, jak i trudno przewidzieć kiedy tego młodego piłkarza ujrzymy ponownie na boisku. Poza tym wiele do roboty mają specjaliści od odnowy biologicznej, którzy starają się jak najszybciej „zagoić” normalne przypadłości po piłkarskiej rywalizacji, a więc stłuczenia i nadwężone mięśnie.

Jak poinformował nas kierownik drużyny Widzewa — Marek Tobiasz zawodnicy będą przystępowali do kolejnego meczu z Zagłębiem Sosnowiec na własnym obiekcie. W tym czasie szkoleniowcy zespołu, jak na razie, nie przewidują żadnych sparingów. Zajęcia odbywają się oczywiście bez udziału kadrowiczów — Bońka i Burzyńskiego.

Nieco inny system przygotowań do kolejnego meczu ze Stalą Mielec na wyjeździe przyjął ŁKS. Już dziś o godz. 11 na stadionie przy al. Unii 2 w sparingowym meczu zmierzą się oni z liderem klasy międzywojewódzkiej — Stalą Niewiadów. Później normalne zajęcia na własnym obiekcie. Jak poinformował nas dyrektor klubu — Andrzej Klimowicz, z propozycją rozegrania towarzyskiego meczu zgłosiła się Stal FSO Warszawa, w której barwach zaczynał karierę Stanisław Terlecki. Ponieważ organizatorzy meczu z okazji jubileuszu „zaczęli” sobie obecności na boisku lewoskrzydłowego ŁKS, a jest on obiektem przygotowań do meczu z Holandią, sparing nie dojdzie do skutku w przyszłym tygodniu, lecz w innym terminie. (ass.)

Samochody — premie PKO dla oszczędnych

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Łodzi komunikuje, że w losowaniu książeczek oszczędnościowych PKO, wystawianych w województwach: łódzkim i akwizytorstwie, wylosowano w dniu 25 kwietnia 1979 r. 125 samochodów na następujące numery książeczek:

62 SAMOCHODY OSOBOWE MARKI „FIAT 128P” — 650 CM SZCZĘC.

US 38099, US 278393, US 695861,	US 708797, US 708797, US 7094001,
US 1264215, US 1373493, US 1569179,	US 7099723, US 7124197, US 7125886,
US 1665990, UO 3371639, US 2643535,	US 7130054, US 7130743, US 7144318,
US 3067008, US 3269077, US 3280039,	US 7154227, US 7154608, US 8572054,
US 3670078, US 3921181, US 3935329,	US 8575298, US 8601378, US 8603202,
US 3937548, US 394264, US 4357696,	US 8608727, US 8610253, US 8613721,
US 4561595, US 4612913, US 4745268,	US 8615270, US 8618068,
US 4782159, US 4781645, US 4793496,	US 8619885, US 8620651, US 8625005,
US 4785988, US 5138999, US 6024919,	US 7044085, US 7049885, US 7053605,
US 6021461, US 6048374, US 6053312,	US 7055731, US 7062651, US 7079659,
US 6065679, US 6078181, US 6083741,	US 7083903, US 7085181, US 7086076,
US 6093277, US 6105888, US 6115589,	US 7106780, US 7123112, US 7131907,
US 6122288, US 7039211, US 7043704,	US 7150417, US 8569840, US 8580152,
US 7058997, US 7085224, US 7096038,	US 8586265, US 8588124, US 3581708,
	US 8598294, US 8599326, US 8612299

Powzechne Kasy Oszczędności zawiadamia zainteresowane osoby o terminie i miejscu odbioru wygranych samochodów. Powyższy wykaz wylosowanych samochodów ma wyłączenie charakter informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi jedynie odpowiedzialnie zawiadomienia Oddziału PKO.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 kwietnia 1979 roku zmarł dyrektor ZPW „FRESCO” w Zgierz

ROMAN BLIŹNIEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, Zonie oraz Dzieciom Zmarłego, wyraża serdecznego współczucia składając:

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz POZOSTALI PRACOWNICY ZPW „FRESCO” w ZGIERZU

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. P. Skargi w Zgierz.

Dnia 25 kwietnia 1979 roku zmarł, przeżywszy lat 73, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Dziadziuś i Wujek

Ś. + P.

ARTUR SZYLHABEL

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 kwietnia br. o godz. 13 w kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewiu, o czym powiadamy pogrzebi w głębokim żalu

ZONA, SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA w KRAJU i ZA GRANICĄ

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Dnia 25 kwietnia 1979 r. zmarła

MIECZYSLAWA STEBELSKA

więzień obozu Ravensbrueck.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym — Doły, o czym Przyjaciół powiadamy

RODZINA

Ś. + P.

JANINA HAJN z PLUTÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach. Najukochańszą Matkę i Babcie żegnają

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

LUDZIE I PROBLEMU • LUDZIE I PROBLEMU

O PROGRAMIE WISŁA Z PROF. WIKTOREM ZINEM

Kompleksowe zagospodarowywanie Wisły obejmuje tak szeroki wachlarz zagadnień, że w ich rozwiązywaniu i realizacji niezbędny jest udział nie tylko specjalistów-techników, ale również fachowców z dziedziny ekonomiki, komunikacji, łączności a nawet z dziedziny konserwacji zabytków. Wisła była bowiem zawsze główną drogą wodną, głównym szlakiem handlowym, odgrywała też decydującą rolę w kształtowaniu osadnictwa. Nad brzegami Wisły powstawały skupiska ludzkie, po których zachowały się relikty świadczące o świetności licznych grodów i osad. Warunkiem zachowania tego dziedzictwa jest włączenie go do współczesnego życia. Na temat spraw związanych z podjęciem tych zadań oraz problemów pośrednio wynikających z „Programu Wisła” rozmawiamy z wiceministrem kultury i sztuki, generalnym konserwatorem zabytków — prof. dr. Wiktorem Zinem.

— Wydaje mi się, że dla Pana Profesora, jako wybitnego znawcy zagadnień konserwacji zabytków, miłośnika polskiego krajoznawstwa, a równocześnie działacza społecznego i politycznego, „Program Wisła” niesie z sobą dwójakie odczucia — po pierwsze — zadowolenie z niewątpliwych korzyści, po drugie — obawę, iż ingerencja techniki może pozbawić Wisłę i jej obrzeża walorów krajoznawczo-rekreacyjnych. Czy istnieje możliwość skołowania tych dwóch pozornie sprzecznych interesów?

— Państwowy „Program Wisła” niesie z sobą szereg działań inżynierskich niewątpliwie nieuniknionych. Ale przecież nowoczesność nie musi wyrażać się wyłącznie poprzez stal, beton i bardzo geometryzowane formy. Z całą pewnością smak współczesności jest niekiedy gorzki i niekiedy na ohtarzu postępu trzeba złożyć dość dużo. Chodzi tylko o to, by pod zrywaniem ofiar dla postępu technicznego nie kryły się zwykła głupota albo chęć szukania nowoczesności za każdą cenę.

Wydaje mi się, że w wypadku Wisły istnieje platforma porozumienia między technikami i humanistami. Będzie może cyniczny, ale powiem, że ta platforma została stworzona nie z miłości do przyrody, lub nie tylko z miłości do niej, ale, po prostu z doświadczenia współczesnego człowieka, który wie, że mechaniczna piła w ręku profana, niedoświadczonego w dziedzinie ochrony przyrody, może stać się narzędziem bardzo niebezpiecznym, bo zdolnym podciąć gałąź, na której wszyscy siedzimy. Tak więc ta odrobina strachu dodaje rozważliwemu rozpatrywaniu problemów. I dlatego my — konserwatorzy dość łatwo porozumiewamy się z inżynierami, z których przecież większość doskonale pojmują, na czym rzecz polega.

— Panie Profesorze, plan zagospodarowania Wisły obejmuje m. in. program pn. „Pomniki kultury — źródłem świadomości narodu”. Co kryje się pod tym hasłem?

— Dwiekierunkowe działanie: pierwsze, to opracowanie zapisu krajoznawstwa kulturowego, a więc tego wszystkiego co stworzyła sama przyroda i co powstało dzięki wielowiekowej pracy pokoleń. Drugie z kolei działanie będzie polegać na wykonaniu „edycji archeologicznej”, tj. pełnej ewidencji odkrytych stanowisk archeologicznych w Polsce, oczywiście poczynając od doliny Wisły i jej dorzecza. W wielu przypadkach cenne relikty możemy już tylko zarejestrować, zinventaryzować, sfotografować, bo uratować ich już nie potrafimy.

I tu nasze działania wyprzedza praca inżynierów. Będzie to gigantyczna praca. Została już powołana rada archeologiczna pod przewodnictwem prof. Henzla. Będzie ona koordynatorem i realizatorem prac, do których włączymy m. in. krajowe politechniki.

A waga tych działań? Spójrzmy na zagadnienie z pozycji człowieka który żył będzie po roku 2000 i będzie widział Wisłę jako tę spławną, nowoczesną arterię wodną. Może on zaprząć gdzieś byli, wy — dziadkowie i pradziadkowie — że nie zwróciliśmy

uwagi na rzeczy, które wam jeszcze były dostępne, a które my znamy już tylko z książek i późniejszych fotografii? Dlaczego nie zostawili nam smaku przeszłości choćby w formie dokumentu? I widzi pan redaktor, o są motywy tych naszych mozolnych poczynań.

— Nurtuje mnie jedno: czy mimo wszystko nie jesteśmy wobec przyrody — środowiska zbyt okrutni. Pan Profesor w jednej ze swych książek stwierdził, że „ludzie XX wieku są bardzo mądrzy, bardzo pewni siebie, ale zdumiewająco beztroscy...”

— I wcale się nie wycofuje z tego stwierdzenia. Jeśli się tak globalnie przyjrzyć zagadnieniu współczesnej cywilizacji, to może zadziwić, przy całym kulcie dla futurologii, brak realistycznego spojrzenia w przyszłość. To tak jakby ludzkość liczyła na jakieś zjawisko (mam tu na myśli nie UFO czy tym podobne historie), jakieś superwyznalezisko, które pozwoli realizować cywilizacyjne projekty najmniejszym kosztem.

Maurycy Maeterlinck w jednej ze swych książek zastanawiał się: „Nie wiem czy zdobyte cywilizacji technicznej wyda przyrodzie na korzyść”. My już dzisiaj wiemy, że nie. I dlatego decyzyjnie w sprawie podniesienia lustra wiślanej wody lub próby „przekształcania” naszej przyrody nie mają nic z leonardowskiego: „Potrafie zwinąć górę, potrafie zmienić bieg rzeki dla własnej przyjemności, dla zaimplementowania swojej wiedzy”.

Jest to konieczność gospodarcza — powiedziałbym, rzędu nieuniknionego. Są to sprawy, które w jakiejś mierze łączą się choćby z niedawno przeżyta klęską powodzi. Są to rzeczy które tak czy inaczej muszą być zrealizowane. Chodzi tylko o to, jakim to ma się odbywać kosztem, aby stracić jak najmniej...

— Studiując „Program Wisła”, dochodzę do wniosku, że jest on tym programem, który skutecznie przeciwstawia się „postępi dla postępu”...

— Na pewno, choćby ze względu na zaangażowanie w jego opracowanie tak szerokiego gronu fachowców i specjalistów z różnych dziedzin życia. Ale byłbym w swej odpowiedzi trochę przekorny i pokorny. My — to znaczy pan, ja pańscy czytelnicy — jesteśmy zagoni statku i widzimy horyzont z jego pokładu. Musimy mieć zaufanie do tych, którzy siedzą na „bocianim gnieździe” i którzy podejmują decyzje. Sądzę, że decyzja w sprawie Wisły nie jest decyzją „postępu dla postępu”. Jesteśmy tak osaczeni przez los, wojny i różne kłopoty, że nikt by nie decydował się na „Program Wisła”, gdyby nie był on konieczny.

Bodajże w 1971 r. na sesji w Rotterdamie, naukowcy doszli do wniosku, że jeśli „postępi dla postępu” będzie kształtował był i zapomniał się o ludzkim szczęściu to będzie źle... Powiedzieliśmy też, że postępi skierowany w niewłaściwym kierunku jest niczym innym tylko antypostępem. Ale to stwierdzenie na pewno nie dotyczy naszych działań zmierzających do zagospodarowania Wisły.

— Dziękuję za interesującą wypowiedź.
Rozmawiał: Jot-ss

Nowoczesność, ale nie za każdą cenę...

Artysta ten dedykujemy ZPDz. „Olimpia, ZPDz. „Marko”, ZPJ „Pierwsza” i kilku innym jeszcze zakładom, nie tylko zresztą łódzkim. Nie, w adresie nie ma pomyłki. „Olimpia” — dlatego, że od lat kokietuje nas nieśmiertelnymi ażurkami i wiąże tymi samymi wzorami, „Marko” — ponieważ w ubiegłym roku straciło prawo oznaczania znakiem jakości kilku swych wyrobów, „Pierwszej” — bo aż osiem jej wyrobów zakwestionował z powodu złej jakości handel i Zespół do spraw Przemysłu przy Urzędzie Miasta.

No, ale dość wspomnienia! Nie wątpliwy przy tym, że i tam nie brak ludzi, którzy — nie czekając specjalnych zarządzeń — skorzystają z prawa do samodzielnego myślenia. Myślenia... o kłencie, rynku i jego potrzebach. Jeśli zaś przychodzi to z trudnością — odsyłamy do „Jarlanu”...

Trafic w sedno!

Już od dwóch lat na wiosennych i jesiennych giełdach przed stoiskami tego producenta kłębi się tłum handlowców z całego kraju. Starają się oni wszelkimi znanymi sobie sposobami uszczknąć coś dla swego województwa z nie tak znowu wielkiej puli rynkowej zakładu. Nie tak wielkiej, bo część rezerwuje sobie z prawem wyłączności „Moda Polska”, a część również Domy Towarowe „Centrum”.

Gdy wejść do wzorcowni „Jarlanu”, drzenie poruszy na pewno najbardziej odporne na urode ciuchów serce kobiety. Tyle tu ładnych swetrów, spódnic, sukien z mieszanki anilany z wełną, mohairu ze stilonem, a także z „czystej żywej wełny”.

— Powie ktoś: łatwo to stwierdzić — wykonać trudniej. Słusznie, lecz w „Jarlanu” nie od początku było tak wspaniale. Zakład jest młody, liczy sobie dopiero 6 lat. W ciągu tych 6 lat zmieniło się tu czterech dyrektorów. I wszyscy po kolei — jak to wynikało z publikacji prasowych — tłumaczyli się krótkim stażem pracy, kłopotami z maszynami — zwłaszcza ich monotonią (same kotonowe) — oraz kiepską jakością surowca. Potem przyszła niechętnie wspomniana w „Jarlanu” „wpadka” z wyrobami z wełny. Niewypał polegał na tym, że surowiec, poddany dokładnym badaniom i zaostrzonemu atestem Izby Wełny w Gdyni, w urzędzie zaczął się pilingować, czyli po ludzku „mechacić”. Zaczęły się utarczki z handlem, hałas było więcej, niż warta była cała pierwsza partia próbna.

Nie poprawiło to atmosfery w zakładzie. Młode pracownice — pierwsze pokolenie, które stało się przy maszynach, tutaj zdobywając przysłowiowe ostrogi — zaczęły wspominać z niepewnością dyrektora d/s pracowniczego, Henryka Canert — po patrywał jedna na drugą, na mistrzów, na kierownictwo z nieufnością. Wszyscy zastanawiali się gdzie tkwi błąd albo kto jest winny? A przecież na te sytuacje złożył się cały spłot okoliczności.

Nasze młode pracownice (najstarsze z nich mają po 23 lata) — dziewczęta z gospodarstw wiejskich — tutaj uczyły się zawodu. Średni nadzór techniczny — mistrzowie — to również młodzi chłopcy, przeszkoleni w łódzkich zakładach. Całe szczęście, że wśród Anglików — monterów, którzy uruchamiali nasze maszyny — znalazł się jeden Polak. Szybko skorzystałmy z tej okazji i zorganizowa-

waliśmy na miejscu kurs. Trochę pomógł — zwłaszcza na początku, gdy młodzież miała zapal, a doświadczenia żadnego. Kadre kierownicze trzeba było ścigać z innych ośrodków. Nie dla wszystkich cichy 30-tysięczny Jarosław był atrakcją, nawet, jeśli oferowaliśmy mieszkanie... A to nie wszystkim chętna można dać, choćby się chciało. Fluktuacja kadr nie malała...

Dziś, gdy na ostatniej giełdzie „Jarlan” zaoferował 2 mln 100 tys. sztuk wyrobów (swetry, ubiory, bielizna bawełniana), odpowiedziały handlowców były narzekania: mało, ciągle za mało! Zamówień było dwa razy tyle...

O zakładzie tym mówi i pisze się już dobrze. Sa tacy, którzy twierdzą, że zdobył markę. Więc jak to jest? Najpierw tyle krzyku, że źle, a teraz same pochwały?...

I znów wyjaśnienia nie uda się zawrzeć w jednym zdaniu. Bo załoga opanowała produkcję, bo wzmocniono kontrolę, zwłaszcza w procesie przygotowania procesu technologicznego. Ponad jedną czwartą pracowników bezpośrednio produkcyjnych ma średnie wykształcenie zawodowe.

— Czemu tak chętnie wasze młode pracownice idą do technikum? Czyżby kwestia wyższych wynagrodzeń?

— Nie — twierdzi zastępca dyrektora d/s ekonomicznych, S. Ziemiński. — Musimy wręcz hamować te zapędy, bo dla wszystkich w znacznym stopniu nie starczyłoby miejsca. To ambitna załoga. Zależy jej na wykształceniu, choć wiele pracowni i przed, i po szkole wykonuje tę samą pracę.

To owocuje. Owocuje również praca 7 plastikowych zakładów wzorcowni, owocują wywalzone nowe maszyny, które urozmaiciły park maszynowy. Efekty przynosi upór w stosowaniu wełny jako surowca do mieszanki i w stanie czystym. Jakże! Przed 5 laty wskaźnik wyrobów I gatunku wynosił tu mniej niż 50 proc., dziś — 76. Zakład ma bez mała 50 znaków jakości, w tym 3 znaki „Q” i 6 „Woolmarku”. Nie potrzeba zagłądać do wzorcowni (jak w wielu innych zakładach), by przekonać się o urodzie wyrobów rodem z Jarosławia. Wystarczy pójść na hale produkcyjne. Udane spódnice melanzowe (oj, niedugo umundurują nimi nasze dziewczyny) — dodajmy spódnice wykonane z resztek doład nie wykorzystanej przędzy — bardzo przyzwroite golfy i kla-

syczne swetry z anilany z dodatkami wełny jako żywo przypominały wypróbowane „szetlandy”, a o ileż tańsze. Przykłady można mnożyć. Bo przyjemnie się chodzi po takim zakładzie.

Można by tylko dyskutować czy 200 ton przędzy wełnianej, jaka dostała w tym roku „Jarlan”, trzeba koniecznie zamieścić na grube, a więc bardzo ciężkie i materiałochłonne suknie i płaszcze po... 2,5 tys. zł. Przecież to już tzw. wyrób luksusowy, który kupi nie każdy klient. Nam zaś potrzeba przede wszystkim dobrych standardów o które od lat wola się najwyraźniej bezskutecznie. Ze zakładowej taka operacja się opłaci — nie wątpię, ale czy ogółowi klientom?...

Jakość to człowiek — głosi stara prawda. Człowiek, który identyfikuje się ze swym zakładem, który nie wstydzi się, że wyrób oglądany w sklepie, to m. in. jego dzieło. Ale ten człowiek musi się również dobrze czuć w swym miejscu pracy. Wszędzie są spiecia i konflikty, w żadnym dużym zespole nie da się ich uniknąć. Ale wierze młodym dziewczynom i szwaczkom z którymi rozmawiałam. Podkreślały dobrą atmosferę w zakładzie.

„Może to dlatego — mówily — że jesteśmy rówieśnicami?”. Nie ukrywały również dumy, że to dzięki społecznej pracy załogi udało się wyremontować klasycystyczny zameczek w wielkim parku. Niedaleko, w Lipniku Jest tam ośrodek kolonijny dla 250 dzieci i młodych mam z małymi pociechami. Nie ukrywały dumy z zakładowego klubu „AT” w którym można uczyć się 5 języków (na esperanto chodzi 16 osób), gdzie nie tylko kursy kroju, szycia, gotowania, ale i amatorski teatr i gabinet frzysjersko-kosmetyczny, w którym pracownice zakładu za usługę płać 0,30 proc. mniej... No i — niech pani koniecznie napisze — jest tam również Klub Robotników Piśmacych.

Wiele już właściwie nie ma po co pytać, czy te 76 proc. wyrobów I gatunku to dużo, czy mało. W końcu we wskaźniki się nie ubieramy. A choć są zakłady, które mają te od „Jarlanu” wyższe, rzadko sa to artykuły tak udane.

A „Jarlan” — już wkrótce powinno oznaczyć nie tyle jakość, co po prostu znak firmowy, który się liczy. „Przed-szkole — mówia tutaj — mamy w każdym razie za sobą”.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

LUDZIE-KRAJE-OBYCZAJE

Telewizja Polska przedstawi niedługo szereg interesujących filmów będących plonem wyprawy polskiej ekipy po bezdrożach Amazonii. Zanim jednak zobaczymy na małym ekranie jej przygody, zarejestrowane kamerą podczas siedmiomiesięcznej wędrówki, opowiada o nich — SPECJALNIE DLA CZYTELNIKÓW „DP” — szef wyprawy, znany i wielokrotnie nagradzany za swoje filmy, reżyser WFO w Łodzi — ZYGMUNT ADAMSKI:

— Na postawione w tytule pytanie próbowałem już znaleźć odpowiedź setki podróżników, dziesiątki wypraw naukowych, mnóstwo utytułowanych badaczy, tudzież zwykłych włośców i uciekinierów od stresów i wymogów cywilizacji. My również pragnęliśmy poszukać tej odpowiedzi w romantycznych zakątkach „zielonego piekła”, „raju zwierząt i ptaków”, „królestwie najbujniejszych w świecie roślinności”. Na razie jednak siedzieliśmy w Ceres, w miasteczku odległym o 2 tysiące kilometrów od Rio de Janeiro a 300 km od stolicy kraju — Brasílii. Tu w gościnnym domu naszego opiekuna i protektora wyprawy Adama Dorli, segregowaliśmy zdobyte informacje i przygotowywaliśmy marszrutę naszej wędrowki. Nie było to łatwe, jako że wiele informacji uzyskanych na miejscu nie pokrywało się z tymi jakże zdobyliśmy w Polsce. Także w czasie rozmów w Rio de Janeiro czy Sao Paulo okazywało się, że Brazylia jest czasem nieznaną i Brazylizykom. Bardzo często mało kto wiedział cokolwiek o terenach, na które chcieliśmy jechać, a już najtrudniejszym okazało się zwykłe pytanie, nie gdzie, ale jak dojechać w zaplanowane przez nas i z góry upatrzone miejsca. Dopływałyśmy się o wskazówki różnych ludzi, myśliwych, właścicieli fazend w głąb kraju, badaczy i naukowców. Konferowaliśmy z doktorami i profesorami, penetrowaliśmy rozmaite instytucje, biblioteki i muzea. Zbieraliśmy mapy i legendy, ustnie i pisemnie przekazy o trasach i przygodach innych wypraw. Powoli powstawał plan podróży, obraz Amazonii oraz trudności i niebezpieczeństw jakie czekały nas tam gdzie pragnęliśmy dotrzeć.

LUDZIE-KRAJE-OBYCZAJE

Wybierając się np. na północ od równika narodził się nam pytanie o wielkim — bywa że 4-metrowym, jadowitym węzem surukuku. Na tomiaś najbardziej jadowitej koralówki tam nie ma. I odwrotnie — surukuku nie zagraża w centralnej Brazylii, ale ponieważ w całej Amazonii żyją 63 gatunki jadowitych węży — warto

było dowiedzieć się o nich jeszcze przed spotkaniem kórógokolwiek. Szansa (informacji, a nie ukaszenia) nadarzyła się w Sao Paulo. Odwiedziliśmy tu słynny Instytut Butantan, gdzie można dowiedzieć się właściwie wszystkiego o pokąjącym niebezpieczeństwie Amazonii. Instytut — założony w końcu ub. stulecia i nastawiony początkowo na zwalczanie zakaźnych chorób tropikalnych — rozszerzył wkrótce swoje funkcje, jako że nagminność ukaszeń węży jadowitych spowodowała, że człowiek wypracował musiał system obrony. Sa więc w interiorze ludzie, którzy na każde wezwanie niosą pomoc przybywając z odpowiednią surowicą, produkowaną w Butantan. Ci sami ludzie łapia też węże i wysyłają je specjalną ekspresową przesyłką do Instytutu. Najbardziej jadowitym węzem Amazonii jest koralówka brazylijska osiągnąca długość do 80

LUDZIE-KRAJE-OBYCZAJE

cm. Żyje przeważnie w jamach ziemnych, norach, a nawet w kopcach termitów. Jej ukaszenie poraża układ oddechania. Równie groźna jest rodzina żararak. Niektóre gatunki dochodzą do 2 metrów długości, a ich jad powoduje m. in. niezwykłe groźne dla życia zmiany we krwi, a śmierć może nastąpić po dwóch godzinach. W pół godziny po ukaszeniu grzechnika człowiek zaczyna śniepać, wypadają zęsy, w tym stanie trudno już uratować życie. Swojej słynnej „grzechniki” w ogniu waz ten używa tylko kiedy jest zagrożony. Nigdy w czasie polowania.

W Amazonii żyją też niebezpieczne choć niejako nieważne węże z rodziny dusicieli. Takie np. anacondy osiagają czasami nawet 12 metrów długości. Żyją i polują przeważnie w wodzie, gdzie są zwinne i szybkie. Na lądzie sa ociężałe i nieruchome. Dusiciela krewniacy anacondy żyją przeważnie na drzewach upodabniając się znakomicie do otocze-

nia w przeciwnieństwie do węży jadowitych, które dzięki swojej kolorystyce daja się łatwiej zauważyć. Przepięknie kolorowe lecz duzo sympatyczniejsze sa także liczne węże niejadowite, posiadające w swojej rodzinie taką np. musurana, która oddaje człowiekowi niejaka przysługę. Gdy żywi się wyłącznie węzami jadowitymi, szkodzą tylko, że bywa głodna raz na... 15 miesięcy, podczas gdy inne węże pożywiają się przeciętnie raz na 3 miesiące.

Jaja węży dochodzą do wielkości jaj kurzych, a to co się z nich wylęgnie jest niestety jadowite już od urodzenia. Węże jadowite uderzają górną szczęką. Ukaszony człowiek sędzi często, że na depnął na gałąź. Jak nam powiedziano w Butantan jady żararak wywołują często zgorzeł tkanek w okolicy ukaszenia i konieczność amputacji kończyn. Przyjęliśmy te informacje z należytym szacunkiem.

LUDZIE-KRAJE-OBYCZAJE

kiem (choć nie bez obaw na przyszłość), jako że olbrzymia kolekcja węży paraset tysięcy sztuk, daje gwarancje, że temat ten zgłębiono w Instytucie dokładnie. Gwarancje że nie doświadczymy na sobie skutków żadnego weżowego jadu musiada nam już zapewnić zdobytą w Butantan wiedza i nasza własna ostrożność. A tej nigdy w Amazonii nie może być za dużo. Jadowite sa bowiem nie tylko węże. Podobnymi właściwościami odznaczają się także pajaki i skorpiony. Te ostatnie, podobne do afrykańskich sa jednak od nich mniej groźne. U dorosłego ukućcie ich powoduje wymioty i bardzo silne bóle trwające do 24 godzin. Ukaszenia brazylijskiego skorpiona bywała jednak śmiertelna dla dzieci. Natomiast ukaszenie małego niepozornego pajaczka, wglądającego jak biedronka — zwanego „czarna wdowa” może spowodować ciężkie zatrucie.

Jad skorpiona potrzebny do produkcji surowicy pobierany jest przy pomocy elektrowstrząsów. Wyciskanie jadu weza jest bardziej skłóplikowane i dlatego często dokonuje się tego zabiegu uśpiwszy najpierw groźnego „dawce” gazem.

Wróciliśmy do Ceres z informacjami, które zmniejszyły nieco nasz lęk przed „najbardziej niebezpiecznym Amazonii” i nauczyły nas jak się zachować w przypadku zagrożenia.

Z nadzieją, że takowe nigdy nie nastąpi zaczęliśmy pakować nasze bagaże w których nie zabrakło jednak ampułek z surowicą. Czas naglił coraz bardziej. Pora sucha była opóźniona, wody wylatkiwo wysokie, wiele rejonów niedostępnych, a drogi terenowe nie do przebywania. Oczekiwanie na poprawę warunków zbliżało nas niepokojaco do okresu następnych deszczów grożąc odcieciem możliwości powrotu. Zdecydowaliśmy się jechać do Pantanal na południowo-zachodni kraniec Mato Grosso. Do leżącej nad granicą boliwijską dziewięćdziesiąt kilometrów, gdzie powstaje największy naturalny park świata, gdzie na 230 tys. km kw. gospodarzem jest przyroda, gdzie NAJGROŹNIJSZY DRAPIEŻNIK jakim jest CZŁOWIEK — musiał ustąpić...

Notował:
EDZISŁAW SZCZEPANIAK

PIEKŁO CZY RAJ?...

Kłopoty



z Malgosią

Na kilka tygodni przed dniem wyborów powszechnych, jednym z najwyraźniej zarysowujących się problemów kanadyjskiej walki politycznej, staje się sprawa wiarygodności dwóch głównych konkurentów do urzędu premiera. Po 11 latach sprawowania rządów, 59-letni przywódca Partii Liberalnej, Pierre Trudeau, utracił wiele z jeszcze niedawno otaczającej go młodzieńczej aury intelektualisty, sportowca, który w trudnych momentach dla kraju, wysuwał nowe wizje czy też nowa alternatywy.

Jego główny przeciwnik, 39-letni przywódca Partii Postępowych Konserwatystów, Joseph Clark, może dopiero wykazać swym współobywatelom, że dysponuje siłą i zdolnościami niezbędnymi do sprawowania rządów.

Jednak niedawno 12-dniowa podróź zagraniczną Clarka naspikowana była wieloma kłopotami i potknięciami, do których należało m. in. niemal dosłownie nadzianie się na bagnety żołnierza kanadyjskiego, który pełnił służbę w silech pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan. Relacje prasowe z tej podróży zwiększyły jeszcze znaki zapytania, co do zdolności przywódczych Clarka.

Z kolei Pierre Trudeau, zaczyna znajdować się w coraz większym opałach, z powodu zbliżającego się terminu publikacji książki „Poza rozszatkaniem”, firmowanej przez jego „odseparowaną” żonę, Margaret. Obecnie wiele dzienników i czasopism kanadyjskich oraz amerykańskich, drukuje obszernie fragmenty bardziej pikantnych fragmentów tej książki oraz wywiady z autorką, która jest o 29 lat młodsza od swego męża. Publikacje te, mówiące o intymnych szczegółach życia małżeńskiego „Piotrusia i Malgosia” (która wyznała wprost, że jest kochliwa i że gdy mężczyzna dotknie jej pleców, „czuje dziwną słabość w kolanach”) oraz o jej eskapadach w poszukiwaniu „własnej tożsamości”, znacząco zwiększają nakłady gazet i czasopism.

Będąc znudzona faktem, że Trudeau często na pierwszym miejscu stawiał obowiązki premiera, mając mu za złe, że „usiłował ją przekształcić w maszynę do produkcji dzieci” (trzech synów w ciągu pierwszych lat małżeństwa zawartego w 1971 r.), Margaret udała się na poszukiwanie „tożsamości” do Nowego Jorku, Paryża i tym podobnych miasteczek. Po spędzeniu wieczoru z królem Husajnem (wówczas jeszcze wdowcem), dostała od niego sprzet fotograficzny wartości 3 tys. dolarów i postanowiła zostać fotografką, co ułatwia jej dalsze kontakty ze sławnymi mężczyznami. Również bez powodzenia próbowała kariery aktorskiej w dwóch filmach. W następstwie tych poszukiwań, doszło do separacji i pozostawienia dzieci przy ojcu.

Reakcje na rewelacje „sawieszzonej w czynnościach pierwszej damy Kanady”, nie są jednolite. Podczas konferencji prasowej, zwołanej po ogłoszeniu terminu wyborów, premier Trudeau, oświadczył: „Nie powiem, że ta książka mnie nie interesuje. Ale swoje reakcje wolę zachować dla siebie”. Matka Margaret, wdowa po byłym ministrze kanadyjskim, pani Sinclair, doznała szoku po przeczytaniu pierwszej rewelacji swej córki i znajduje się w szpitalu. Kanadyjczycy wyznający kult męskości w wydaniu latyno-amerykańskim (macho) uważają, że „człowiek, który nie może poradzić sobie z własną żoną, nie poradzi sobie z problemami kraju”. U tych premier Trudeau nie ma szans na trzecia elekcja.

Jednak charakterystyczne są również telefony do redakcji gazet publikujących wyznania pani Trudeau. W większości wyrażają one sympatie dla nowości, z jaką premier znosi ciężar w postaci swej żony. Nawet w Toronto, gdzie wybory na ogół nie przepadają za Trudeau, reakcje zdają się świadczyć na jego korzyść. Gdy na jednym z zebrań przedwyborczych premier oświadczył: „Jest sobotni wieczór i zrobiło się późno, a ja chciałbym jechać do moich dzieci” — sala przyjęła to aplauzem.

Z. BONIECKI

„Dzieci zainteresowanie wzbudziła książka pt.: „Kto finansował Hitlera?”, przedstawiająca kulisy pomocy materialnej udzielanej Adolfowi Hitlerowi i ruchowi nazistowskiemu w Niemczech od momentu powstania zażądań partii hitlerowskiej, aż do ostatecznego zdobycia przez NSDAP władzy w 1933 r. Autorami książki są Amerykanie — James Pool i jego siostra Suzanne. Autorzy wysuwają tezę, iż drobni przemysłowcy i kupcy niemieccy finansowali ruch hitlerowski od samego jego początku albowiem w trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazły się Niemcy po I wojnie światowej, Hitler wydawał się tym warstwom społecznym „ostatnią nadzieją”. Natomiast wielkie koncerny były zaniepokojone „socjalistycznymi” pierwiastkami występującymi w programie Hitlera i wolę dać pieniądze wielu umiarkowanym partiom „niesocjalistycznym”, których przedstawiciele zasiadali w Reichstagu.

Przyszłego szefa rządu III Rzeszy popierali też biali emigranci rosyjscy, amerykański magnat przemysłowy Henry Ford, a także — oprócz wspierających go przedstawicieli by-

nia rozwiedzionej Amerykanki, pani Simpson, lecz z powodu jego pronazistowskich sympatii. Książka zawiera cytaty z memorandum ministra spraw zagranicznych III Rzeszy, Josepha von Ribbentropa do Hitlera z 1 stycznia

Kto finansował Hitlera

1938 r., w którym szef dyplomacji hitlerowskiej zaznaczył: „Premier Baldwin zmusił króla do abdykacji, gdyż nie było pewne czy król, z powodu swoich poglądów, współdziałałby w montowaniu polityki antyniemieckiej”.

1938 r., w którym szef dyplomacji hitlerowskiej zaznaczył: „Premier Baldwin zmusił króla do abdykacji, gdyż nie było pewne czy król, z powodu swoich poglądów, współdziałałby w montowaniu polityki antyniemieckiej”.

Gdy podchorążowie

Belgijska Ecole Royale Militaire — Królewska Szkoła Wojskowa — donosiła do studiów w swych szacownych murach dziewczęta. Na ostatnim roku jest 15 słuchaczek, na młodszym — następne. Obecność kandydatek na oficerów w murach ERM wpłynęła na wiele zmian, między innymi na ceremonial dorocznego balu szkolnego.

Termin balu przypada 24 marca, a więc już od Nowego Roku trwają próby i przygotowania. Każdego czwartku odbywa się próba — w sumie ma ich być 12 — bowiem jednym z przedmiotów obowiązkowych jest taniec.

Jednym z kluczowych punktów balu jest kadryl — pały wkraczają na salę gdzie na galerii zasiadają zaproszeni goście, w taki sposób szkoły i ustawiają się do kadryla, tańczonego przez 20 par. Zakończeniem balu jest walc „Wiedeńska krew”. Oba te tańce to numery pokazowe, wykonywane przez podchorążych w galowych mundurach i... w białych, tiulowych sukniach, które są... częścią umundurowania. Każda sukienka musi służyć pięć lat, dopasowywana na dziewczęta, biorące udział w pokazowych tańcach.

W czasie prób chłopcy tańczą w „słuchach wyjściowych”, dziewczęta

tańczą kadryla...

w „normalnych”, cywilnych sukienkach. Martwi to pani Simone Redant, jedną z wykładowczyń, która uważa, że dopiero w długiej, powiewnej sukni panna rusza się odpowiednio, ukazuje swą kobiecość i wdzięk. Niestety, przepisy są nieubiegane, trzeba oszczędzać, suknie zbyt szybko by się zniszczyły gdyby noszono je w sumie 13 razy...

O ile dobór dąsów wśród słuchaczy szkoły nie jest specjalnie trudny (jest ich bowiem wielu), o tyle w stosunku do dziewcząt obowiązuje specjalny „klucz”: z 15 słuchaczek zatańczy 2 najzdolniejszych. Oprócz nich — 2 siostry słuchaczy, dalej — 5 córek wykładowców, następnie — narzeczone słuchaczy i córki byłych wychowanków szkoły. Do balu muszą być gotowe 24 pary, w tym dwie rezerwowo.

Kierownictwo ERM uważa, że każdy oficer musi umieć dobrze tańczyć; po pierwsze — jest to jedna ze sprawności fizycznej, po drugie — dowód kultury osobistej. Słuchaczem Królewskiej Akademii Wojskowej jest następcą tronu, bratanek obecnego króla Belgów, książę Filip, lecz nie weźmie on udziału w pokazowym tańcu. Czy z powodu skromności, czy braku talentu choreograficznego — kroniki nie podają.

dzienniczek

Z REKORDÓW POZOSTAWIŁ: mieszkaniec Jeleniej Góry Felicja S. otrzymała ostatnio list nadany 11 marca 1968 roku, a więc 11 lat temu, i to nie na Księżycu, ale w tej samej Jeleniej Górze, na ulicy odległej od mieszkania adresatki o niecały kilometr.

ABY ZRZUCIĆ kilka kilogramów nadwagi, książkę Fahd z Arabii Saudyjskiej wybrał się na kilka dni do hiszpańskiego uzdrowiska Marbella. Jego żwita, płci obojga była tak liczna, że konieczne okazało się zabranie trzech samolotów odrzutowych. Dwóch samolotów, 25 samochodów i trzech jachtów. Co podajemy jako niezawodną receptę dla tych, którzy mają kłopoty z utrzymaniem wagi.

PEWNEJ NIEDZIELI bydgoski klub futbolowy Zawisza ogrył w piłkę



— Chciał pięć minut chciałbym odpocząć w cieniu.

gdanska Lechię 4:0. Od swoich ulubieńców nie chcieli być gorsi kibice Zawiszy, więc postanowili porachować kości przybyłym na ten mecz kibicom Lechii. Mieliby zamiar zrobić to w ich drodze do boiska, ale milicja to przewidziała i obstawiała dworzec. Nie mając innego wyjścia, 25 najlepiej zrzucających ustawili się wzdłuż nasypu kolejowego i gdy nadjechał pociąg do Gdańska — zombardowali go kamieniami. Rezultat był nie mniej imponujący niż na boisku: 4:0 szyb i trzech rannych pasażerów. W bliskiej przyszłości kadra kibiców Zawiszy zostanie jednak uszczuplona, bo niektórych płaskówk postawiono pod sąd.

W DANII aż 65 proc. produkowanego papieru pochodzi z przerobu makulatury (przeciętna dla krajów EWG — 43 proc.). Oto najlepszy dowód, że daje zbieranie makulatury.

MIEDZYNARODOWY CYRK „Colosseum” opóźnił swój występ w Nowym Mieście (woj. olsztyński) o we. A może tarpany zagadają i kwadrans, zamienić mu na krokodyla?



— Paszki Te krzesła ma ja uszy!

miast kilkunastu napowiedzianych numerów pokazało tylko kilka, za to nadprogramowa atrakcją były występy artystów po pijanemu. Podobnie sprawy się miały na występach w Ilawie i Brodnicy. Na skargi zawiadomych widzów odpowiedzialny Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, uznając słuszność zarzutów i zawiadamiając m. in., że w stosunku do nieuczynnego trenera tarpanów i mieszanych zwierząt egzotycznych wyciągnięto konsekwencje służbowe. A może tarpany zagadają i kwadrans, zamienić mu na krokodyla?

Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KALUZKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9
4	10	6	8	9	11	2	12	9
13	2	14	15	16	6	9	2	1
4	2	1	10	13	5	7	17	18
7	19	17	20	14	16	3	7	9

Rebusograf

Należy odgadnąć przedstawione rysunki zoologiczne, a następnie zamienić cyfry na litery i wstawić je w odpowiednie miejsca znajdującego się w prawym dolnym rogu diagramu. Tym samym cyfrym odpowiadają te same litery. Litery czytane rzędami poziomymi utworzą rozwiązanie dotyczące repertuaru Teatru Muzycznego w Łodzi.

- A — 13 — 16 — 1 — 17 — 22.
- B — 8 — 5 — 10 — 16 — 11 — 1 — 1 — 26 — 2.
- C — 6 — 16 — 20 — 2.
- D — 7 — 2 — 11 — 26 — 18.
- E — 19 — 9 — 4 — 1 — 16 — 21 — 4 — 10 — 7.
- F — 14 — 2 — 23 — 24 — 1 — 25.
- G — 15 — 24 — 12.

Do rozlosowania: 16 biletów wstępu na aktualne spektakle Teatru Muzycznego w Łodzi. (JK)

Algebrax

$$\begin{aligned} GDB - CCH &= GD \\ + & & + \\ FHD + HEC &= DKK \\ KBG - BGA &= BGF \end{aligned}$$

Wiedząc, że jednakowym literom odpowiadają te same cyfry, należy rozwiązać powyższy pionowy układ działań arytmetycznych.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr III

WIROWKA SPORTOWA
Werner, Bendig, Nagiel, Maniak, Karpow, Wojski, Skorek, Kramer, karate, Franke, tartan, nawrót.

UZUPELNIANKA RYSUNKOWA
A-2, B-7, C-8, D-4.

Jawnuta. REBUSIK

Nagrody książkowe wylosowali: Elżbieta Flisiak, Łódź, ul. Urzędnicza 5-25, Barbara Netyks Łódź, ul. Narutowicza 47-7, Alina Jaszczak Ochraniew 24 s — Zdunska Wola, Danuta Kosmańska Łódź, ul. Dąbrowskiego 11/73-59, Zdzisław Jakóbczak Łódź, ul. Deotymy 3-24. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji. (JK)

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr II

Krzyżówka z hasłem: W „CENTRALU” wszystkie zakupy pod jednym dachem.

Nagrody-niespodzianki „Centralu” otrzymują: Danuta Bekisz Łódź, ul. Kusocińskiego 126-38, Waldemar Pomykański Łódź, ul. Hiberna 4-32, Barbara Szczepaniak Łódź, ul. Łanowa 12/14. Odbiór nagród w SDH „Centralu” — VIII piętro (801).



Niz: na oryginalnej szkieletach...

Przy odrobnie pomysłowości i fantazji nawet stare opony mogą służyć do wymyślonej zabawy. W jednym z łódzkich parków właśnie opony wykorzystano do zorganizowania wspaniałych urządzeń zabawowych. Na oponach można zjeżdżać bawić się w chowanego, użyć jako huśtawki, tor przeszkód, skomplikowany przyrząd gimnastyczny a także można z nich sbudować potężnego smoka.

Warto dodać, że cały teren zabaw nie jest wyasfaltowany, a jedynie wysypany piaskiem...



BARAN (21.3.—20.4.) — Nadchodzący tydzień przyniesie Ci kilka prezentów i wyrazy życzliwości ze strony najbliższych oraz przyjaciół. Znaki przyczynia — Skorpion i Lew.

BYK (21.4.—21.5.) — Zapowiada się okres udanych posunięć i interesujących spotkań. Pierwsze dni pod znakiem paru spraw załatwych, które zechcesz mlec jak najszybciej za sobą.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.) — Pośpiech zarówno w pracy jak i w domu. W połowie tygodnia — wyjazd. Może to właśnie być powodem pewnej nerwowości.

RAK (22.6.—22.7.) — Musisz się liczyć z większymi wydatkami niż zwykle. Spotkanie w licznym gronie znajomych i przyjaciół poprawi Twój nastrój. Udane będą ostatnie dni tygodnia.

LEW (23.7.—22.8.) — Tydzień zaczyna się od dopływu nadprogramowej gotówki. Pod koniec kilka spraw trochę się komplikuje, a to może przysporzyć kłopotów i pokrzyżować wcześniej nakreślone plany.

PANNA (23.8.—23.9.) — Poprawi się stan Twojego zdrowia i samopoczucie. Szereg spraw bę-

ZNAKI ZODIAKU

dzie też przebiegać po Twojej myśli. Nie obchodzi Cię bez drobnych nieporozumień, ale łatwo je zdiagnozujesz.

WAGA (24.9.—23.10.) — O ile nie mierzasz w tym tygodniu wy-

brać się w podróż, pamiętaj o ostrożności. Szczególnie jeśli siedzisz za kierownicą. Znaki dobrane: Lew i Wodnik.

STRZELEC (23.11.—22.12.) — Jakiego niespodziewanego wiadomości zepsują Ci humor już od pierwszego dnia. Rychło jednak powrócis do równowagi wobec nowych obowiązków. Robota będzie ważna i absorbująca.

KOZIOROZEC (23.12.—20.1.) — W tym tygodniu przeżwać będą obowiązki domowe. Twoje decyzje i rady będą bardzo po-

trzebne. Znaki życzliwe: Ryby i Byk.

WODNIK (21.1.—20.2.) — Tydzień przebiegnie w pogodnej atmosferze. Spotkasz się z ludźmi dawno nie widzianymi. Zawsze też nowe znajomości, z których może się wykluc serdeczna przyjaźń.

RYBY (21.2.—20.3.) — Skoro pragniesz wyjechać na parę dni, pora wybrana jest dobrze, a wy- poczynek na pewno dobrze Ci zrobi. Pod koniec tygodnia ujawni się sprawa wymagająca natychmiastowego załatwienia. Polegaj na Koziorożcu i Baranie.

30 kwietnia — uroczysty koncert 1-majowy

W poniedziałek, 30 kwietnia o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi odbędzie się uroczysty koncert z okazji Święta Pracy

1 Maja pod hasłem „DZIECI I MŁODZIEŻ W HOLDZIE LU-DZIOM PRACY”

Wzięcie w nim udział prze-szło 800-osobowa grupa mło-dych wykonawców. Koncert re-żyserują JERZY WOŹNIAK i PAWEŁ KRUK.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
- Informacja kolejowa 855-55, 234-69
- Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-95, Dworzec Północny 747-23
- Informacja telefoniczna Komenda Miejska MO: centrala 677-22, 232-22; Pogotowie ciepłownicze 253-11; Pogotowie drogowe „Polmozybi” 469-32; Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 334-31, 608-52; Rejon Łódź-Południe 334-28, 833-36; Rejon Pabianice 37-10; Rejon Zgierz 16-34-43; Rejon oświetlenia ulic 228-85; Pogotowie gazowe 385-85; Pogotowie MO 67; Pogotowie Ratunkowe 99; Straż Pożarna 98, 666-11, 735-55; 257-77; Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27; Centrala Informacyjna PKO 731-82; TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano

WIELKI — nieczynny: „Don Carlos” 29.4. godz. 19.15; „Solo na zegar” (wyświetlone gościnnie Serbskiego Teatru Narodowego); 29.4. godz. 19.15; „Vatylav” 29.4. godz. 19.15; „Dru-gie danie”; 29.4. godz. 20 „Wódz”

JARACZA — godz. 19.30 „Jednak Kabaret”; 29.4. godz. 16 i 19.30 „Jednak Kabaret”

MALA SCENA TEATRU JARA-CZA — godz. 19.30 „Kwartet”; 29.4. jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Mał i żona”; 29.4. jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 14.15 „Biedermann i podpalacz” (od lat 16); 29.4. godz. 19.15 „Lot nad ku-kuczyną gniazdem” (od lat 16); 29.4. godz. 19.15 „Damy i huzary”; 29.4. godz. 15.15 i 19.15 „Biedermann i podpalacz” (od lat 16)

MUZYCZNY — godz. 14 i 17 „Rozwódka”; 29.4. godz. 14 i 18.30 „Rozwódka”

PINOKIO — godz. 12 „Sen kłowa”; 29.4. godz. 12 „Sen kłowa”; 29.4. „Dekameron”

ARLEKIN — godz. 17.30 „Pieśń o liście”; 29.4. godz. 11 „Szczę-sliwy motyl”; 29.4. godz. 12 „Pieśń o liście”

FILHARMONIA (Narutowicza 28) — 29.4. godz. 18 — Koncert sym-foniczny. Dyrygent Antoni Wit. Solista Zbigniew Szymonowicz — fortepian.

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynny

ODZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-18; 29.4. jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKONNE (plac Wolności 14) godz. 11-17; 29.4. godz. 10-15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UE (park Sienkiewicza) godz. 10-17

CENTRALNE MUZEUM WŁO-KNIENICZWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15; 29.4. jak wyżej

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-14

SZUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 11-19; 29.4. godz. 10-16

POLSKIE WOJSKOWE SŁUŻ-BY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynny

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrojówiu)

ZOO — czynny od godz. 9-19 (kasas do godz. 18)

LUNAPARK (ul. Konstancyńska 3/5) nieczynny

KINA

BALTYK — „Gwiezdne wojny” USA, od lat 12, godz. 10, 12, 15, 18, 21, 24, 27, 30, 33, 36, 39, 42, 45, 48, 51, 54, 57, 60, 63, 66, 69, 72, 75, 78, 81, 84, 87, 90, 93, 96, 99, 102, 105, 108, 111, 114, 117, 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138, 141, 144, 147, 150, 153, 156, 159, 162, 165, 168, 171, 174, 177, 180, 183, 186, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 219, 222, 225, 228, 231, 234, 237, 240, 243, 246, 249, 252, 255, 258, 261, 264, 267, 270, 273, 276, 279, 282, 285, 288, 291, 294, 297, 300, 303, 306, 309, 312, 315, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 342, 345, 348, 351, 354, 357, 360, 363, 366, 369, 372, 375, 378, 381, 384, 387, 390, 393, 396, 399, 402, 405, 408, 411, 414, 417, 420, 423, 426, 429, 432, 435, 438, 441, 444, 447, 450, 453, 456, 459, 462, 465, 468, 471, 474, 477, 480, 483, 486, 489, 492, 495, 498, 501, 504, 507, 510, 513, 516, 519, 522, 525, 528, 531, 534, 537, 540, 543, 546, 549, 552, 555, 558, 561, 564, 567, 570, 573, 576, 579, 582, 585, 588, 591, 594, 597, 600, 603, 606, 609, 612, 615, 618, 621, 624, 627, 630, 633, 636, 639, 642, 645, 648, 651, 654, 657, 660, 663, 666, 669, 672, 675, 678, 681, 684, 687, 690, 693, 696, 699, 702, 705, 708, 711, 714, 717, 720, 723, 726, 729, 732, 735, 738, 741, 744, 747, 750, 753, 756, 759, 762, 765, 768, 771, 774, 777, 780, 783, 786, 789, 792, 795, 798, 801, 804, 807, 810, 813, 816, 819, 822, 825, 828, 831, 834, 837, 840, 843, 846, 849, 852, 855, 858, 861, 864, 867, 870, 873, 876, 879, 882, 885, 888, 891, 894, 897, 900, 903, 906, 909, 912, 915, 918, 921, 924, 927, 930, 933, 936, 939, 942, 945, 948, 951, 954, 957, 960, 963, 966, 969, 972, 975, 978, 981, 984, 987, 990, 993, 996, 999, 1002, 1005, 1008, 1011, 1014, 1017, 1020, 1023, 1026, 1029, 1032, 1035, 1038, 1041, 1044, 1047, 1050, 1053, 1056, 1059, 1062, 1065, 1068, 1071, 1074, 1077, 1080, 1083, 1086, 1089, 1092, 1095, 1098, 1101, 1104, 1107, 1110, 1113, 1116, 1119, 1122, 1125, 1128, 1131, 1134, 1137, 1140, 1143, 1146, 1149, 1152, 1155, 1158, 1161, 1164, 1167, 1170, 1173, 1176, 1179, 1182, 1185, 1188, 1191, 1194, 1197, 1200, 1203, 1206, 1209, 1212, 1215, 1218, 1221, 1224, 1227, 1230, 1233, 1236, 1239, 1242, 1245, 1248, 1251, 1254, 1257, 1260, 1263, 1266, 1269, 1272, 1275, 1278, 1281, 1284, 1287, 1290, 1293, 1296, 1299, 1302, 1305, 1308, 1311, 1314, 1317, 1320, 1323, 1326, 1329, 1332, 1335, 1338, 1341, 1344, 1347, 1350, 1353, 1356, 1359, 1362, 1365, 1368, 1371, 1374, 1377, 1380, 1383, 1386, 1389, 1392, 1395, 1398, 1401, 1404, 1407, 1410, 1413, 1416, 1419, 1422, 1425, 1428, 1431, 1434, 1437, 1440, 1443, 1446, 1449, 1452, 1455, 1458, 1461, 1464, 1467, 1470, 1473, 1476, 1479, 1482, 1485, 1488, 1491, 1494, 1497, 1500, 1503, 1506, 1509, 1512, 1515, 1518, 1521, 1524, 1527, 1530, 1533, 1536, 1539, 1542, 1545, 1548, 1551, 1554, 1557, 1560, 1563, 1566, 1569, 1572, 1575, 1578, 1581, 1584, 1587, 1590, 1593, 1596, 1599, 1602, 1605, 1608, 1611, 1614, 1617, 1620, 1623, 1626, 1629, 1632, 1635, 1638, 1641, 1644, 1647, 1650, 1653, 1656, 1659, 1662, 1665, 1668, 1671, 1674, 1677, 1680, 1683, 1686, 1689, 1692, 1695, 1698, 1701, 1704, 1707, 1710, 1713, 1716, 1719, 1722, 1725, 1728, 1731, 1734, 1737, 1740, 1743, 1746, 1749, 1752, 1755, 1758, 1761, 1764, 1767, 1770, 1773, 1776, 1779, 1782, 1785, 1788, 1791, 1794, 1797, 1800, 1803, 1806, 1809, 1812, 1815, 1818, 1821, 1824, 1827, 1830, 1833, 1836, 1839, 1842, 1845, 1848, 1851, 1854, 1857, 1860, 1863, 1866, 1869, 1872, 1875, 1878, 1881, 1884, 1887, 1890, 1893, 1896, 1899, 1902, 1905, 1908, 1911, 1914, 1917, 1920, 1923, 1926, 1929, 1932, 1935, 1938, 1941, 1944, 1947, 1950, 1953, 1956, 1959, 1962, 1965, 1968, 1971, 1974, 1977, 1980, 1983, 1986, 1989, 1992, 1995, 1998, 2001, 2004, 2007, 2010, 2013, 2016, 2019, 2022, 2025, 2028, 2031, 2034, 2037, 2040, 2043, 2046, 2049, 2052, 2055, 2058, 2061, 2064, 2067, 2070, 2073, 2076, 2079, 2082, 2085, 2088, 2091, 2094, 2097, 2100, 2103, 2106, 2109, 2112, 2115, 2118, 2121, 2124, 2127, 2130, 2133, 2136, 2139, 2142, 2145, 2148, 2151, 2154, 2157, 2160, 2163, 2166, 2169, 2172, 2175, 2178, 2181, 2184, 2187, 2190, 2193, 2196, 2199, 2202, 2205, 2208, 2211, 2214, 2217, 2220, 2223, 2226, 2229, 2232, 2235, 2238, 2241, 2244, 2247, 2250, 2253, 2256, 2259, 2262, 2265, 2268, 2271, 2274, 2277, 2280, 2283, 2286, 2289, 2292, 2295, 2298, 2301, 2304, 2307, 2310, 2313, 2316, 2319, 2322, 2325, 2328, 2331, 2334, 2337, 2340, 2343, 2346, 2349, 2352, 2355, 2358, 2361, 2364, 2367, 2370, 2373, 2376, 2379, 2382, 2385, 2388, 2391, 2394, 2397, 2400, 2403, 2406, 2409, 2412, 2415, 2418, 2421, 2424, 2427, 2430, 2433, 2436, 2439, 2442, 2445, 2448, 2451, 2454, 2457, 2460, 2463, 2466, 2469, 2472, 2475, 2478, 2481, 2484, 2487, 2490, 2493, 2496, 2499, 2502, 2505, 2508, 2511, 2514, 2517, 2520, 2523, 2526, 2529, 2532, 2535, 2538, 2541, 2544, 2547, 2550, 2553, 2556, 2559, 2562, 2565, 2568, 2571, 2574, 2577, 2580, 2583, 2586, 2589, 2592, 2595, 2598, 2601, 2604, 2607, 2610, 2613, 2616, 2619, 2622, 2625, 2628, 2631, 2634, 2637, 2640, 2643, 2646, 2649, 2652, 2655, 2658, 2661, 2664, 2667, 2670, 2673, 2676, 2679, 2682, 2685, 2688, 2691, 2694, 2697, 2700, 2703, 2706, 2709, 2712, 2715, 2718, 2721, 2724, 2727, 2730, 2733, 2736, 2739, 2742, 2745, 2748, 2751, 2754, 2757, 2760, 2763, 2766, 2769, 2772, 2775, 2778, 2781, 2784, 2787, 2790, 2793, 2796, 2799, 2802, 2805, 2808, 2811, 2814, 2817, 2820, 2823, 2826, 2829, 2832, 2835, 2838, 2841, 2844, 2847, 2850, 2853, 2856, 2859, 2862, 2865, 2868, 2871, 2874, 2877, 2880, 2883, 2886, 2889, 2892, 2895, 2898, 2901, 2904, 2907, 2910, 2913, 2916, 2919, 2922, 2925, 2928, 2931, 2934, 2937, 2940, 2943, 2946, 2949, 2952, 2955, 2958, 2961, 2964, 2967, 2970, 2973, 2976, 2979, 2982, 2985, 2988, 2991, 2994, 2997, 3000, 3003, 3006, 3009, 3012, 3015, 3018, 3021, 3024, 3027, 3030, 3033, 3036, 3039, 3042, 3045, 3048, 3051, 3054, 3057, 3060, 3063, 3066, 3069, 3072, 3075, 3078, 3081, 3084, 3087, 3090, 3093, 3096, 3099, 3102, 3105, 3108, 3111, 3114, 3117, 3120, 3123, 3126, 3129, 3132, 3135, 3138, 3141, 3144, 3147, 3150, 3153, 3156, 3159, 3162, 3165, 3168, 3171, 3174, 3177, 3180, 3183, 3186, 3189, 3192, 3195, 3198, 3201, 3204, 3207, 3210, 3213, 3216, 3219, 3222, 3225, 3228, 3231, 3234, 3237, 3240, 3243, 3246, 3249, 3252, 3255, 3258, 3261, 3264, 3267, 3270, 3273, 3276, 3279, 3282, 3285, 3288, 3291, 3294, 3297, 3300, 3303, 3306, 3309, 3312, 3315, 3318, 3321, 3324, 3327, 3330, 3333, 3336, 3339, 3342, 3345, 3348, 3351, 3354, 3357, 3360, 3363, 3366, 3369, 3372, 3375, 3378, 3381, 3384, 3387, 3390, 3393, 3396, 3399, 3402, 3405, 3408, 3411, 3414, 3417, 3420, 3423, 3426, 3429, 3432, 3435, 3438, 3441, 3444, 3447, 3450, 3453, 3456, 3459, 3462, 3465, 3468, 3471, 3474, 3477, 3480, 3483, 3486, 3489, 3492, 3495, 3498, 3501, 3504, 3507, 3510, 3513, 3516, 3519, 3522, 3525, 3528, 3531, 3534, 3537, 3540, 3543, 3546, 3549, 3552, 3555, 3558, 3561, 3564, 3567, 3570, 3573, 3576, 3579, 3582, 3585, 3588, 3591, 3594, 3597, 3600, 3603, 3606, 3609, 3612, 3615, 3618, 3621, 3624, 3627, 3630, 3633, 3636, 3639, 3642, 3645, 3648, 3651, 3654, 3657, 3660, 3663, 3666, 3669, 3672, 3675, 3678, 3681, 3684, 3687, 3690, 3693, 3696, 3699, 3702, 3705, 3708, 3711, 3714, 3717, 3720, 3723, 3726, 3729, 3732, 3735, 3738, 3741, 3744, 3747, 3750, 3753, 3756, 3759, 3762, 3765, 3768, 3771, 3774, 3777, 3780, 3783, 3786, 3789, 3792, 3795, 3798, 3801, 3804, 3807, 3810, 3813, 3816, 3819, 3822, 3825, 3828, 3831, 3834, 3837, 3840, 3843, 3846, 3849, 3852, 3855, 3858, 3861, 3864, 3867, 3870, 3873, 3876, 3879, 3882, 3885, 3888, 3891, 3894, 3897, 3900, 3903, 3906, 3909, 3912, 3915, 3918, 3921, 3924, 3927, 3930, 3933, 3936, 3939, 3942, 3945, 3948, 3951, 3954, 3957, 3960, 3963, 3966, 3969, 3972, 3975, 3978, 3981, 3984, 3987, 3990, 3993, 3996, 3999, 4002, 4005, 4008, 4011, 4014, 4017, 4020, 4023, 4026, 4029, 4032, 4035, 4038, 4041, 4044, 4047, 4050, 4053, 4056, 4059, 4062, 4065, 4068, 4071, 4074, 4077, 4080, 4083, 4086, 4089, 4092, 4095, 4098, 4101, 4104, 4107, 4110, 4113, 4116, 4119, 4122, 4125, 4128, 4131, 4134, 4137, 4140, 4143, 4146, 4149, 4152, 4155, 4158, 4161, 4164, 4167, 4170, 4173, 4176, 4179, 4182, 4185, 4188, 4191, 4194, 4197, 4200, 4203, 4206, 4209, 4212, 4215, 4218, 4221, 4224, 4227, 4230, 4233, 4236, 4239, 4242, 4245, 4248, 4251, 4254, 4257, 4260, 4263, 4266, 4269, 4272, 4275, 4278, 4281, 4284, 4287, 4290, 4293, 4296, 4299, 4302, 4305, 4308, 4311, 4314, 4317, 4320, 4323, 4326, 4329, 4332, 4335, 4338, 4341, 4344, 4347, 4350, 4353, 4356, 4359, 4362, 4365, 4368, 4371, 4374, 4377, 4380, 4383, 4386, 4389, 4392, 4395, 4398, 4401, 4404, 4407, 4410, 4413, 4416, 4419, 4422, 4425, 4428, 4431, 4434, 4437, 4440, 4443, 4446, 4449, 4452, 4455, 4458, 4461, 4464, 4467, 4470, 4473, 4476, 4479, 4482, 4485, 4488, 4491, 4494, 4497, 4500, 4503, 4506, 4509, 4512, 4515, 4518, 4521, 4524, 4527, 4530, 4533, 4536, 4539, 4542, 4545, 4548, 4551, 4554, 4557, 4560, 4563, 4566, 4569, 4572, 4575, 4578, 4581, 4584, 4587, 4590, 4593, 4596, 4599, 4602, 4605, 4608, 4611, 4614, 4617, 4620, 4623, 4626, 4629, 4632, 4635, 4638, 4641, 4644, 4647, 4650, 4653, 4656, 4659, 4662, 4665, 4668, 4671, 4674, 4677, 4680, 4683, 4686, 4689, 4692, 4695, 4698, 4701, 4704, 4707, 4710, 4713, 4716, 4719, 4722, 4725, 4728, 4731, 4734, 4737, 4740, 4743, 4746, 4749, 4752, 4755, 4758, 4761, 4764, 4767, 4770, 4773, 4776, 4779, 4782, 4785, 4788, 4791, 4794, 4797, 4800, 4803, 4806, 4809, 4812, 4815, 4818, 4821, 4824, 4827, 4830, 4833, 4836, 4839, 4842, 4845, 4848, 4851, 4854, 4857, 4860, 4863, 4866, 4869, 4872, 4875, 4878, 4881, 4884, 4887, 4890, 4893, 4896, 4899, 4902, 4905, 4908, 4911, 4914, 4917, 4920, 4923, 4926, 4929, 4932, 4935, 4938, 4941, 4944, 4947, 4950, 4953, 4956, 4959, 4962, 4965, 4968, 4971, 4974, 4977, 4980, 4983, 4986, 4989, 4992, 4995, 4998, 5001, 5004, 5007, 5010, 5013, 5016, 5019, 5022, 5025, 5028, 5031, 5034, 5037, 5040, 5043, 5046, 5049, 5052, 5055, 5058, 5061, 5064, 5067, 5070, 5073, 5076, 5079, 5082, 5085, 5088, 5091, 5094, 5097, 5100, 5103, 5106, 5109, 5112, 5115, 5118, 5121, 5124, 5127, 5130, 5133, 5136, 5139, 5142, 5145, 5148, 5151, 5154, 5157, 5160, 5163, 5166, 5169, 5172, 5175, 5178, 5181, 5184, 5187, 5190, 5193, 5196, 5199, 5202, 5205, 5208, 5211, 5214, 5217, 5220, 5223, 5226, 5229, 5232, 5235, 5238, 5241, 5244, 5247, 5250, 5253, 5256, 5259, 5262, 5265, 5268, 5271, 5274, 5277, 5280, 5283, 5286, 5289, 5292, 5295, 5298, 5301, 5304, 5307, 5310, 5313, 5316, 5319, 5322, 5325, 5328, 5331, 5334, 5337, 5340, 5343, 5346, 5349, 5352, 5355, 5358, 5361, 5364, 5367, 5370, 5

Dyskretny urok integracji

Jeżeli porozmawiać z przedstawicielami jakiegokolwiek środowiska twórczego, w naszym mieście, można być pewnym, iż każdy z nich podkreśli osiągnięcia swej „branży”, wymieni, rokrocznie powstające, znaczące dzieła, wskaże nieszablonowe poszukiwania i interesujące dążenia twórcze. Równocześnie jednak usłyszymy, iż osiągnięcia te nie są należycie znane i oceniane poza Łodzią, a i co gorsza w samym mieście ich percepcja i recepcja nie jest taka, na jaką zasługują.

Przemawia o tym, że... To, co pisze, lub mówi się w Polsce o kulturze tu powstającej podporządkowane jest fałszywym młotem i stereotypom, wśród których królują oceny i wyobrażenia sięgające czasów, gdy Łódź określano „złotym miastem”, a jej typowym mieszkańcem był „ostawiony lodzermensz” nieczuły na sprawy kultury. Co bardziej zażądli twierdzą, iż w ogólnopolskich publikacjach istnieje wręcz „kompleks Łodzi”, którego wynikiem lansowanie opinii, że Łódź w kulturze znaczy jedynie filmem oraz teatrem Dejmka. Kompleks ten przypisują centralistycznym zapędem metropolii, nie dającym się pogodzić z uznaniem faktu istnienia pod bokiem prężnego ośrodka kulturalnego. „A jako, że faktu przemian w ogóle się nie da — konkludują — wygodnie jest fałszować, pomniejszyć jego „znaczenie”.

Tyle o przemianach zewnętrznych, a odnotowawszy je nasi interlokutory przechodzą w swych rozważaniach do powodów wynikłych z uwarunkowań zrodzonych na miejscu w samym mieście. A więc słyszymy o tym, iż przeciętnemu mieszkańcowi Łodzi są nie znane już nie tylko dobre tradycje rodzimej kultury, ale nawet współczesne osiągnięcia artystyczne. Są to przede wszystkim pretensje kierowane pod adresem szkolnictwa wyższego szczebla, ale zaraz następnymi karconymi są lokalne środki masowego przekazu, które „nie doceniają”, „nie popularyzują”, „nie chcą służyć swym łamami, fonią i wizją” itd. Kolejne kamyczki leca do ogródków władz, działaczy kulturalnych i... innych środowisk twórczych, do których to akurat rozmówca nie należy. A dzieje się tak dlatego, iż dochodzimy w rozmowie do dezintegracji działań kulturalnych w mieście. Przyczyny braku integracji działań artystyczno-kulturalnych podawane będą różne: od tych ogólnospołecznych nie sprzyjających harmonizowaniu poczynają również i w

aferyze kulturalnej do tych czysto „technicznych” objawiających się — jak to najczęściej jest postulowane — brakiem piśmi o zasięgu ogólnopolskim, bo jak się słusznie powiada „autentycznej integracji nie będzie bez programu” ale „ogniwnym potrzebny do funkcjonowania takiego programu” jest wydawnictwo periodyczne poświęcone problemom artystyczno-społecznym”. Kolo się więc zamyka.

Aby jego kwadraturę — charakteryzującą się tym, iż istnieją dzieła, nie ma natomiast wystarczającej temperatury życia kulturalnego — uczynić bardziej skomplikowaną do rozwiązania, wprowadza się nowe dane. Otóż modnie jest ostatnio bić się w pierś, i to własną. A więc za to, że brak dyskusji, a przecież spór jest walka o miejsce w kulturze. Za to, że właściwie nie potrafiliśmy sprzątać na zewnętrznych należycie naszych własnych osiągnięć, że sami ulegamy fałszywym o nas stereotypom. Czy w tym wszystkim, co przeczyliśmy dotychczas — oczywiście obok wielu spostrzeżeń trafnych — nie ma i swoistej katedry masochisty uzalającego się nad swoim sponiewieraniem? Tu nas skopano, tam nam przywalono, tu nas silamszono owdzie przycięnięto. Da się to słyszeć od lat i co? I nic. Widocznie żyje się z tym jakoś nie najgorzej, gdyż czas płynie, a bardziej zdecydowanych dążeń do zmiany sytuacji nie widać. Podobno prasa centralna nie jest nam zbyt przychylna, ale własnymi piórami na jej łamach owych ocen nie spróbowałibyśmy zwerifikować. Podobno do zespolenia i zharmonizowania wysiłków — czyli integracji — potrzebny jest program, tylko, że nie ma go gdzie wydrukować. Istnieją wprawdzie w Łodzi „Odgłosy” i spróbowano restaurować „Oснове”, lecz wygodniej poczekać na nowe wysokie klasy piśmi, które zapewne dużo bardziej zasługują na pomieszczenie w nim autentycznie wartościowych koncepcji.

Nie neguję potrzeby istnienia takiego periodyku, który by swą formułą odbiegał od popularnego społeczno-kulturalnego tygodnika jakim są „Odgłosy”, czy też od nieco akademickiej „Oснове”, ale przecież nie tutaj pisać porzeczony. Obawiam się, że po prostu nie ma w łódzkich środowiskach twórczych szerszego poczucia potrzeby próby konstruowania programu, który zarówno poddałby analizie dotychczasowy dorobek artystyczno-kulturalny stworzony w tym mieście, jak i postulowałby ideowo-artystyczny kierunek, na przyszłość. Nonsensem byłoby, a właściwie zaprzeczeniem sztuki i śmiercia życia kulturalnego nawet pomyśleć o tym, by taki postulatywny program zjednoczył członków wszystkich środowisk twórczych działających w mieście. Ale spróbujmy poszukać w ciągu ostatnich lat, choć jedną niewielką grupę artystów, pisarzy, którzy zaproponowaliby jakiś wspólnotnie nie tylko w podobnych dążeniach formalnych, ale i ideowych odbioru świata nas otaczającego poprzez sztukę. Spróbujmy znaleźć grupę reprezentującą zblizną do siebie poglądy, z którymi można by dyskutować które same dyskutowałyby z koncepcjami innych. Oczywiście pamiętając iż dyskusja taka przede wszystkim powinna odbywać się przed dzieła, a nie deklaracje i manifesty. Na próżno.

Sąd też i chyba dysputy jakże drażnią dziś nasze środowiska twórcze są dyskusjami o nazwiskach, nie o ideach. Co dla tych pierwszych jest objętne (te nazwiska wielkie i tak przelata do historii kultury), to mniejsze zadawia się masochistyczna kokieteria), dla drugich są równie niebolesne, gdyż zapadły w głęboki letarg wśród chodzących wokół nich na palcach artystów.

Jerzy Bąbol

CZŁOWIEK TO...

Z pewnością żaden z widzów, którzy obejrzeli „Szpital Przemienienia” Edwarda Zebrowskiego, długo nie zapomni atmosfery tego obrazu, który obwołany jest „filmem roku”. Mowa tu o największych regionach ludzkiej świadomości, prawach istnienia i odpowiedzialności za nie. Film unaoznia nieskończoną ilość kategorii moralnych, które wyznaczają jakość życia jednostki i społeczeństwa. Chcę właśnie o tym podjąć dyskusję.

Dobro, dobro — jako idea, czy też kategoria moralna stanowiąca główną tezę platońskiego rozumienia ludzkiego bytu i właściwego człowiekowi dążenia do doskonałości. Ewangelicista mówił jeszcze o miłosierdziu. Ale jak te idee zmierzają z porządkiem świata wyznaczonym przez krainowo-przeznaczone zasady?

Zanim jednak przyjdzie odpowiedzieć na pytanie, jak, i czy w ogóle, je realizować, należałoby zapytać, gdzie zaczyna się i gdzie kończy się pojęcie „człowiek”. Z. Nalkowska dała „Medalionom” motto: „Ludzie ludzkom zgotowali ten los” — jakby zawieszając pytanie: jak mogli zrobić to ludzi? Istotnie rozpatrywanie postaw i stanów ducha w sytuacji, która zmusza do brania pod uwagę rozmaitego nacisku, zdaje się już tłumaczyć bohaterów filmu. Ale u Zebrowskiego mówny akord wojennych zbrodni wchodzi dopiero w ostatnim momencie i jest chyba nie zamierzonym aktem katastroficznego oczyszczenia.

Przez długie minuty natomiast żyjemy w mikroklimalacie mikrospołeczeństwa podzielonego na normalnych i chorych psychicznie. Układ sytuacji sprawia jednak że granica między obu światami zaczyna się niepojętą załamywać. Przedstawiciele obu społeczności mają co najmniej tyle samo cech ludzkich, co uwłaczających człowieczeństwu. Jedni żyją pod naciskiem własnej słabości, drudzy w nim bledną, a przynajmniej dobrych intencji, wynikających choćby z lekarskiej przysięgi. Ale wzajemne oddziaływanie szybko daje się odczuć. W efekcie więcej podobieństw niż różnic można by znaleźć u jednych i drugich.

„Wszystkim ludziom przysługująca godność z tytułu uprzedelowanego miejsca człowieka w przyrodzie” — pisze M. Ossowska w pracy „Normy moralne”. Żeby wspomnieć te tezę wspomnę jeszcze myśl Kanta o dostojności człowieka. Ale znów jak bumerang wraca pytanie: odkąd zaczyna i gdzie kończy się człowiek? Jak daleko może sięgać ingerencja silniejszego? Władzę nad pacjentami

ma personel szpitala. Ale gdy w finale z całą brutalnością wtacza hitlerowcy obie społeczności zostają zrównane. Skoro każda z przedstawionych w filmie postaw ma swoje miejsce czy bardziej słuszne racje, wypada także oprawców o nie zapytać. Jeden z SS-manów powie, że konieczne jest amputowanie chorych części organizmu, po czym wspólna mogiła zabiera lekarzy i ich podopiecznych. Zanim jednak przyjdzie im podzielić los, poznamy rozmaite postawy i kryteriów wartościowania. Dla dr Rygiara (Z. Zapasiewicz) np. opatentem wizji władzy silnej ręki jest tym co porządkuje wszelkie działania. Dr Kauters (H. Bista) nie widzi chorych, lecz

przekreśla śmierć, czyni te rozważania klinicznymi. Często cytowane zdanie Marksa „Człowiek jest (raczej powinien być) najwyższą istotą dla człowieka” ma więc szczególnie wstrząsającą i przeraźliwie precyzyjną implikację.

Daleka jednak jestem od przyjęcia tych drastycznych prawd, jakie odsłania film. Jedność rodząca się w sytuacji totalnego zagrożenia, opór w imię nie tylko własnych a nawet wbrew własnym racjom godność jako antidotum na uwłaczający jej stosunek hitlerowców to niezwykłe obrazowe uświadomienie tajemnic ludzkiego myślenia. Ale też dyskusyjne. Z pewnością „Szpital Przemienienia”



nie jest kolejnym obrazem o wojennej rzeczywistości, lecz bliskim portretem T. Manna traktatem o normach etycznych, o człowieku i człowieczeństwie. Zbyt często jednak przez filozoficzną metaforę przemawia wyłącznie tragiczny moment wojennej rzeczywistości.

RENATA SAS

DP rekomenduje

Z pewnością nie zawiodą się ci, którzy wybiorą się na „Aide” 5 maja. Spektakl ten poprowadzi, zegnając się z Teatrem Wielkim, prof. Zygmunt Łatoszewski. Po 50 latach pracy za pulpitem dyrygenckim artysta postanowił zrezygnować z bezpośredniej pracy z orkiestrami i w każdej instytucji, z którą współpracował, występował po raz ostatni. Właśnie 5 maja poprowadzi „Aide” na scenie, którą kierował od 1961 do 1972 r.

Uroczysty wieczór będzie dla widzów rzadką okazją do wysłuchania wielu solistów operowych w tych samych partiach. I tak np. w roli tytułowej wystąpią E. Niziołowa, B. Romanowska, E. Szafarska, B. Rusin, Faraonem będzie T. Flitas i S. Michoński, Amneris — I. Kobus, J. Mirecka, A. Pawlak, Radamesem — H. Kosiński, Z. Zajac. Jako Amnatara usłyszymy W. Malczewskiego i E. Nizioła.

Nawet tym, którzy już w dzień sceniczną, czy też telewizyjną wersję dramatu Maxa Frischa — „Biedermann i podpalacz” polecamy jego adaptację w Teatrze Powszechnym. Dzięki niemu odczytaniu przez reżysera Lidie Zamkow frischeńskich treści — do tej pory interpretowanych przede wszystkim jako oskarżenie i analiza rodzenia się fałszywnego — spektakl staje się ogromnym w swym wymowie komentarzem spraw bardzo aktualnych. Przedstawienie w Teatrze Powszechnym jest budzącym wiele refleksji głosem w dyskusji nad przyczynami i warunkami istnienia we współczesnym świecie przemocy, z jej najskrajszą odmianą — terroryzmem. A jako że operę okazją do przemysłowej spektakli dostarcza — dzieki swej formie inscenizacyjnej i kunsztowi zespołu aktorskiego — przedzie artystycznych, gorąco te niedzielną ofertę Teatru Powszechnego popieramy.

Natomiast miłośnikom talentu nieodwołanego Bogumila Kobieli radzimy jutro o 21.10 przełaczyć swe telewizory na program II. Bada mieli okazję obejrzeć „Zezowate szczęście” wyreżyserowane przez Andrzeja Munka. Wprawdzie od premiery filmu dzieli już nas prawie dwadzieścia lat, sadzimy jednak, iż znawcy talentu i umiejętności dwu wielkich artystów z przyjemnością obejrzą jeszcze raz (lub być może po raz pierwszy) efekty ich pracy. Oglądając tę przewrotną komedię o pechowym obrotach nie wiadomo się z pewnością, a po projekcji filmu znajda chyba niejednen temat do rozmowy przy kończącej niedzielną herbatce.

JACEK SZERSZENOWICZ

Przy barze — o Oświeceni

W siedzibie, wygłasza swoje kwadry przy dwóch tanecznych rytmów i przy niskich stolikach kawiarzanych. Ow zamysł, który na pierwszy rzut oka może się wydać istotnie nie najszczęśliwszy. Jest jednak wielkim skrótem myślowym, dobrze oddającym stosunek wielu ludzi w dzisiejszej RFN do przeszłości zabiegami, który musi budzić zastanowienie.

Wieczór z Polihymnia

Ubiegłotygodniowy koncert w filharmonii był godny uwagi co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy to nietypowa konstrukcja programu złożonego w pierwszej części z utworów chóralnych a capella, a w drugiej z Kantaty Bacha. Głównym bohaterem był Łódzki Zespół Wokalny „Bel Canto” dopelniony w Kancie przez solistów — Marię Szczucką-Kudanowską (sopran) i Zdzisława Krzywickiego (bas) oraz skameralizowaną orkiestrę filharmonii. Całość programu prowadził założyciel i kierownik zespołu „Bel Canto” — Kazimierz Dębki — jeden z najbardziej zasłużonych dla naszego miasta pedagogów muzycznych, doświadczony chórnistrz prowadzący rozmaite zespoły chóralne od z góra czterdziestu lat.

liczne dyplomy, medale i pochwalne recenzje.

Powyższy wywód nie miał na celu stworzenia laurki dla „Bel Canto”. Jego zadaniem było stworzenie tła, na którym pytanie „dlaczego chór ma zostać rozwiązany” zyska właściwą ostrość i wagę. Gdyby chodziło o wykonawców miernych, strata nie byłaby tak wielka. Czy jednak mamy aż tak wiele dobrych zespołów, abyśmy

Łabędzie cantos

mogli przejść do porządku dziennego nad likwidacją jednego z nich, nie podejmując próby ratowania jego egzystencji?

Koncert, jaki mieliśmy możliwość usłyszeć w ubiegłym tygodniu, był dowodem na to, że „Bel Canto” nie popadł w żaden regres artystyczny. Przeciwnie. Przedstawiony w pierwszej części szereg pieśni renesansowych świadczył, że muzycy znakomicie czują styl epoki i posiadają wszelkie dyspozycje po temu, aby oddać urodę tej muzyki. Jedynolita, wyrównana barwa wszystkich głosów, ich wyważone propor-

cje, to podstawa do wydobycia unokliwych współbrzmień surowej renesansowej harmonii. Wator ten szczególnie owocował w kompozycji Wacława z Szamotu „Już się zmierzcha”, „Exultate Deo” Palestriny. „Hal, gia mi discoloro” Gesualda di Venosa. Nie bez znaczenia jest także duża sprawność techniczna chórzystów i dobra emisja głosów, pozwalająca m. in. na swobodne operowanie różnorodną artykulacją (lekkie, żartobliwe staccato przepielane z szeroka, śpiewna melodia — „Au Joli Jeu” Janequina, „Amor” Gestoldiego, „Tańczyć i skakać” Hasslera. Wykonując utwory Pekieła, Orlanda di Lasso a przede wszystkim Kantate „Tak Ojciec umiował świat” Bacha, zespół popisał się umiejętnością naturalnego i plastycznego prowadzenia kontrapunktu. Słuchając Bacha przekonał się, że „Bel Canto” nie tylko pięknie śpiewa a capella, ale fakcie potrafi współpracować z orkiestra (co zresztą obserwowaliśmy już wcześniej gdy występowała w innych Kantatach i we Mszy h-moll Bacha).

Co doprowadziło do decyzji jego rozwiązania? Z wyjaśnienia kierownika — Kazimierza Dębskiego wynika, że głównym motywem jest brak solidnego mecenatu, uniemożliwiający rozwiązanie podstawowych problemów bytowych. Stan taki trwa już 6 lat i chociaż od trzech lat „Bel Canto” pozostaje pod opieką Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego, to praktycznie uzyskało w ten sposób jedynie szyld a nie realną pomoc. Członkowie zespo-

lu to zapaleńcy, którzy dla przyjemności muzykowania poświęcają swój czas (np. próby w poniedziałki w godz. 20-22, po całym dniu pracy) i pieniądza (koszty podróży na koncerty). Jedynym ich profitem jest satysfakcja ostateczna zresztą przez brak zainteresowania ze strony środowiska muzycznego. Występują w starzych sfałgowanych strojach ufundowanych jeszcze przed trzydnastu laty przez komitet rodzicielski Państwowej Szkoły Muzycznej II st., przy której zespół powstał.

Tak wygląda prozaična strona działalności jednego z najlepszych polskich zespołów chóralnych, a prawdopodobnie najlepszego w naszym mieście. Brak perspektyw poprawy sytuacji ma być przyczyną działalności tak szlachetnej nie tylko ze względów artystycznych, ale i pedagogicznych (doświadczenie zdobyte w zespołach owoce przeleć w dalszej pracy zawodowej muzyków).

Czy możemy na to pozwolić? Czy powinniśmy dopuścić do rozwiązania „Bel Canto” podobnie jak dopuściliśmy do likwidacji innego świętego chóralnego zespołu — Kameralnej Orkiestry „Pro Musica”, której sam Karajan przyznał złoty medal na festiwalu w Berlinie? Wierzę, że znajdzie się jeszcze ratunek dla „Bel Canto” i że drugo jeszcze będzie on pięknie nasze uszy piękna muzyką.

Wykorzystaj szansę!

Zapisy już od dzisiaj

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE
ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA
PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1979 - 1980.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
DLA PRACUJĄCYCH NR 1 ŁZB
Łódź, ul. Przędzalniana 66, tel. 622-95, 670-55

KIERUNEK 2-LETNI:

- malarz budowlany
- posadzkarz
- betoniarz-zbrojarz
- monter zewnętrznych sieci komunalnych.

KIERUNEK 3-LETNI:

- ślusarz-spawacz.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
DLA PRACUJĄCYCH NR 2 ŁZB
Łódź, ul. Siemiradzkiego nr 4/8

KIERUNEK 2-LETNI:

- monter wewnętrznych instalacji budowlanych

KIERUNEK 3-LETNI:

- technolog montażu budownictwa
- technolog budowlanych robót wykończeniowych
- mechanik-kierowca pojazdów samochodowych
- mechanik maszyn budowlanych
- elektryk
- stolarz.

Szczegółowych informacji udzielają sekretariaty szkół.

798-k

Nieruchomości

WILLE komfortowa, Pałac przy Dużym Skrzydle sprzedam. Oferty „9693” Prasa, Piotrkowska 96.

DOM, garaż, ogród sprzedam. Tel. 814-89. 9249 g

DOM jednorodzinny sprzedam. Lewa 27. 9299 g

DZIAŁKĘ 1250 m. drzewa owocowe sprzedam. Tomaszów Maz al. Wyzwolenia 28/2. Kaźmirowski. 9645 g

DOM dwurodzinny murywany, wygodny, działka — sprzedam. Kozłowski, Partyzantów 10. 9704 g

0,5 HA z aktem — sprzedam. Starowa Góra, Fron-towa 5. Gwizdoł. 9629 g

DOM murywany jednorodzinny — sprzedam. Łódź — Stare Rokicie, Człuchowska 10. 9594 g

DOM jednorodzinny z wygodami nowy — sprzedam. Łódź, Krancowa 81 a. 9576 g

DOMEK segmentowy przy Kwarcowej 36 — sprzedam. Oglądać niedziela 10-14. 9573 g

ATRAKCYJNA działka w Swędołcu 900 m kw. sprzedam. Oferty „10310” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p — 1300” (1974) — sprzedam. Rojna 7 m. 34. 9481 g

„SYRENE 105” (1972) — sprzedam. Bema 21 m. 3 po 16. 9443 g

„ZASTAWĘ 1100” „FIATA 125 p” — nowe lub w bardzo dobrym stanie kupię. Dzwonić w niedzielę 18-30, tel. 376-28. 9610 g

„OPEL Rekord 1700” — tanio sprzedam. Hufcowa 18 a m. 21. 9290 g

„FIATA — 126 p” (1974) — sprzedam. Inowrocławska 9 m. 23. 9767 g

SPRZEDAM „Trabant — 601 — Combi” (Hycomat). Słowik 68, gm. Zgierz, po 17. 9744 g

„WARSZAWĘ” sprzedam. Łódź, Woronicza 5 D (garaże). 9709 g

SPRZEDAM „Syrenę — R-20” kryta białą, stan bardzo dobry. Łagiewnicka 192 a, tel. 798-41. 9709 g

„FIATA 125 p — 1300” (1974) — sprzedam. Oglądać 28-29 IV. (16-18) ul. Jaracza 98 garaż. 9550 g

„SYRENE — 105” rok 1973, okazynie sprzedam. Tu-szyn, ul. Młynkowa 18, Kotecki. 9084 g

„FIAT 126 p” (1976) sprzedam. Tel. 81-17-55. 10050 g

„126 p” nowego natychmiast kupię. Oferty „10223” Prasa, Piotrkowska 96.

„KWIACIARNIĘ — kupię. Oferty „9772” Prasa, Piotrkowska 96.

JAPŃSKI lub niemiecki opryskiwacz plecakowy — kupię. Tel. 53-86-15. 9197 g

RONY PKO — kupię. Tel. 15-15-21. 9034 g

KIOSK warzywa-owoce lub sklep ogólnospożywczy z lokalizacją — kupię. Tel. 53-09-56. 9823 g

PIERŚCIONEK z brylantem 1,04 k. — sprzedam. Tel. 18-11-77. 9713 g

ŁADNE krzesła osobne i żywyplotowe — sprzedam. Tel. 53-86-16. 8417 g

OBRAZY olejne sprzedam. Zgierz, tel. 16-32-49. 9021 g

„VW” Buss — sprzedam. Tel. 53-26-55. 9488 g

„PEUGEOT 904 L” (1976) — sprzedam. Oferty „9593” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 126 p” odbiór natychmiast sprzedam. Telefon 354-08 (17-20). 9604 g

„SYRENE 105” (czerwiec 1977) sprzedam. Telefon 53-52-47. 9671 g

„TRABANTA 901” sprzedam. Zgierska 110/120 m. 217. 9659 g

„WARSZAWĘ 224” sprzedam. Traktorowa 19. 9690 g

NOWEGO „FIATA 126 p” — sprzedam lub zamienie na „Poloneza”. Oglądać parking Hotel Centrum. 9549 g 9942

„FIATA 1300” (1972) — silnik po remoncie idealny — sprzedam. Rewolucji 4 m. 6 po 15. Adamski. 9826 g

„ZAPOROŻCA” nowego, bądź wkład, odbiór II kw. — kupię. Oferty „9817” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 — 1300” (1969) — sprzedam. Tel. 294-73. 9807 g

„FIATA 125 — 1300” (1974) sprzedam. Można oglądać godz. 14-17, Rajska 3. 9692 g

NADWOZIE „FIATA MR” (1978) po wypadku sprzedam. Tel. 53-52-98 godz. 9-11. 9729 g

KUPIĘ ramę podwozia do „Syreny 105”. Tel. 53-38-63. 9728 g

PRZYCZEPE do samochodu osobowego — sprzedam. Stedlecka 3. 9776 g

CYLINDRY kompletne nowe z tłokami do M-72” kupię. Tel. 53-56-07. 9423 g

SILNIK „Wolgi-Gaz — 24” w bardzo dobrym stanie, taksometr Poltax — i sprzedam. Klechewski, Wólczańska 77-7 po 18. 9800 g

TANIO sprzedam kabine „Stara 25” silnik po remoncie „S-47” Braków 41, piotrkowskie. 9836 g

SAMOCHEMOROWE przednie siedzenie przesuwane z podgówkami automatyczne — sprzedam. Tel. 53-80-95. 9660 g

„FIATA 124 sport” sprzedam. Tel. 812-13. 9697 g

„FIATA 126 p” odbiór natychmiast zamienie na nowy większy. „Warszawa 223” (1971) pilnie sprzedam. Głogowska 14. 9696 g

„ZASTAWĘ 1100” (1967) — sprzedam. Wólczańska 35 (16-18). 9795 g

„SYRENE 105” sprzedam. Tel. 423-82. 9679 g

MZ-TS — 250 — sprzedam. Tel. 231-24. 9775 g

ODSTĄPIE wkład na „Fiat 126 p”. Odbiór II kw. 52-46-51 po 17. 9773 g

„FIATA 126 p” odbiór natychmiast — sprzedam. Tel. 52-54-01 (17-20). 9747 g

„FIATA 127 p” (październik 1974) — sprzedam. Tel. 216-33. 9718 g

„SYRENE 105” — mały Drzebieg sprzedam. Telefon 821-89. 9656 g

„FIATA 125 p” (1971) — sprzedam. Telefoniczna 45 D, tel. 888-93. 9654 g

„FIATA 126 p” (1977) — sprzedam. Oglądać 28-29 IV. (16-18) ul. Jaracza 98 garaż. 9550 g

„SYRENE — 105” rok 1973, okazynie sprzedam. Tu-szyn, ul. Młynkowa 18, Kotecki. 9084 g

„FIAT 126 p” (1976) sprzedam. Tel. 81-17-55. 10050 g

„126 p” nowego natychmiast kupię. Oferty „10223” Prasa, Piotrkowska 96.

„KWIACIARNIĘ — kupię. Oferty „9772” Prasa, Piotrkowska 96.

JAPŃSKI lub niemiecki opryskiwacz plecakowy — kupię. Tel. 53-86-15. 9197 g

RONY PKO — kupię. Tel. 15-15-21. 9034 g

KIOSK warzywa-owoce lub sklep ogólnospożywczy z lokalizacją — kupię. Tel. 53-09-56. 9823 g

PIERŚCIONEK z brylantem 1,04 k. — sprzedam. Tel. 18-11-77. 9713 g

ŁADNE krzesła osobne i żywyplotowe — sprzedam. Tel. 53-86-16. 8417 g

OBRAZY olejne sprzedam. Zgierz, tel. 16-32-49. 9021 g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁÓDZI

organizuje 4-miesięczne kursy w zawodzie

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

WARUNKI PRZYJĘCIA NA SZKOLENIE:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 40 lat;
- wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej lub szkoły podstawowej;
- uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy;
- miejsce zamieszkania w Łodzi lub w pobliżu Łodzi;
- dobry stan zdrowia;
- niekaralność.

Pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci z prawem jazdy kat. „B”.

Kursy rozpoczynają się: 2 maja, 1 czerwca, 2 lipca 1979 roku.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 6, w godz. 7.15 — 15.15 (wtorki w godz. 9 — 17, soboty 7.15 — 13.15), tel. 816-20, wew.178.

1257-k

BILARD elektryczny sprzedam. Wł. Bytomskiej 11 m. 23. 9521 g

BASSETT II (Weltmeister) — kupię. Tel. 52-56-74. 9417 g

PIŁĘ do kamieni i marmuru — sprzedam. Telefon 52-34-41. 9332 g

BERNOTAR, TTL, Krokus 44 L. — sprzedam. Telefon 311-94. 9419 g

KOMPLET mebli kuchennych „Jaga” — sprzedam. Tel. 708-88 godz. 8-15. 9549 g

TCHÓRZOFRETKI — komplet na futro — sprzedam. Tel. 283-29 po 16. 9496 g

PAWILON handlowy „Kwiaty — warzywa — owoce” sprzedam. Telefon 53-54-76. 9179 g

COCKER — spanieła złotego, 6-miesięcznego po championach z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 498-68. 9196 g 9198

PIANINO niemieckie stan dobry — sprzedam. Gorkiego 81-84 blok 378. 9764 g

BOKSERY rodowodowe — sprzedam. Tel. 52-85-20 po 15. 9781 g

SPRZEDAM wtryskarkę hydrauliczną 80 g. Telefon 835-21. 9699 g

PENTACON six TL sprzedam. Gdynska 5 m. 55 po 16. 9798 g

SILNIK (do łodzi) „Wichar” — 32 KM, sprzedam. Tel. 51-80-89 lub 287-25. 9813 g

SLEPEK środkowy, próg ławy do „Renaulta 18”, pierścionek złoty sprzedam. Tel. 758-48. 9305 g

MASZYNE dziewiarskie „5” — sprzedam. Telefon 51-13-97 po 17. 9712 g

FUTRO z łapki sprzedam. Tel. 355-09. 9694 g

PUDELEKI srebrne sprzedam. Tel. 53-41-54. 9605 g

COCKER spanieła szczeniaka, rodowodowe. Telefon 51-13-40. 10116 g

ZAMIENIE M-5 spółdzielcze, rozkładowe na M-3 i M-2. Tel. 644-97 (16-18). 9694 g

FANIENKA poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „9876” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 (32 m) własnościowe, blisko centrum — sprzedam. Oferty z ceną „9718” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 3-pokojowe własnościowe osiedle Inflancka — sprzedam. Tel. 777-17 (16-20). 9665 g

DO wynajęcia 1 pokój, kuchnia, biokł. Tel. 379-80. 8991 g

M-5 sprzedam. Sierbielwie, tel. 45-55. 9517 g

LOKALU na pracownię krawiecką poszukuje — okolice ulic Julianowska — Łagiewnicka. Telefon gromadniczy 722-80. 9304 g

MEŁDE małżeństwo poszukuje M-2 lub M-3 na rok. Oferty „9555” Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJ z kuchnią — bloki zamienie na 3 pokoje — bloki lub stare budownictwo z wygodami. Telefon 51-20-89 wieczorem. 9212 g

RZESZÓW M-4 kwaterek zamienie na podobną — Łódź. Wiadomość: Łódź, tel. 53-05-07. 9706 g

WROCŁAW — centrum M-2 kwaterek zamienie na podobne — Łódź. Wiadomość: Łódź, tel. 747-80 po 18. 9707 g

DO wynajęcia samodzielne nieumeblowane mieszkanie na 2-3 lata. Piątne z góry (stare budownictwo). Tel. 497-34 po 16.

M-3 Julianowska zamienie na M-4 chętnie Retkińska. Tel. 52-37-71. 9613 g

STUDENT obcokrajowiec poszukuje umeblowanego M-3 lub M-4 z telefonem (na rok). Tel. 52-79-43 (18-21). 9598 g

M-2 pilnie kupię. Oferty „9931” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 najchętniej Retkińska — kupię. Oferty „9813” Prasa, Piotrkowska 96.

STOLARZA meblowego — renciasta, zatrudnię. Fizylierów 5, zakład. 10065 g

MATEMATYKA — Rudzka 43, mgr Sobczyński. 9783 g

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 794-19 godz. 9-14.

POSZUKUJĘ krawcowej z uprawnieniami. Oferty — „9628” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pomoc do półrocznego dziecka. Tatrzńska 23/25 m. 74 po godz. 17. 9741 g

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego ul. Kolumny 250. 9199 g

SZWACZKI wykwalifikowane, zdolne — szyję konfekcji młodzieżowej — potrzebne natychmiast. Tel. 753-99 po 19 lub oferty „9258” Prasa, Piotrkowska 96.

DOCHODZĄCA pomoc domowa do 10-miesięcznego dziecka — pilnie potrzebna. Polwarczna 48 po 17. 9438 g

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego — solidnego. Tomaszowska 108. 9444 g

SZWACZKI — renciastki zatrudnię. Oferty „9494” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY majster przy wyrobie pustaków poza Łodzią. Tel. 772-18. 9377 g

PRZYJME stolarza meblowego i ucznia. Przybyszewskiego 122. 9325 g

ZATRUDNIĘ uczniów w zawodzie lakiernika samochodowego. Chałubińskiego 19. 9394 g

KRAWCA lub szwaczki — zatrudnię. Oferty „9111” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA zaraz opiekunka do dziecka. Telefon 814-30. 9518 g

POTRZEBNE szwaczki (koszule, bluzki). Zakład Bielizniarski, Zjednoczenia 19 — Górna. 9692 g

FRANCUSKI — lekcie. Tel. 295-47 mgr Dąbrowska. 9256 g

ZATRUDNIĘ bukietarkę wykwalifikowaną. Kwiatarnia, ul. Armii Ludowej 40. 9851 g

STOLARZA meblowego — renciasta, zatrudnię. Fizylierów 5, zakład. 10065 g

JACHTY żaglowe wykonuje zakład szkatulniczy. Tel. 704-64 wieczorem, Piotrkowski. 9663 g

POTRZEBNA pomoc do półrocznego dziecka. Tatrzńska 23/25 m. 74 po godz. 17. 9741 g

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego ul. Kolumny 250. 9199 g

SZWACZKI wykwalifikowane, zdolne — szyję konfekcji młodzieżowej — potrzebne natychmiast. Tel. 753-99 po 19 lub oferty „9258” Prasa, Piotrkowska 96.

DOCHODZĄCA pomoc domowa do 10-miesięcznego dziecka — pilnie potrzebna. Polwarczna 48 po 17. 9438 g

PRZERÓB i naprawa biżuterii. Złoty. Nowomiejska 4 prawa oficyna. Gmerek. 9511 g

SKLEP z konfekcją dziecięcą i młodzieżową w Warszawie, al. Niepodległości 88, tel. 44-65-56 poszukuje dostawców atrakcyjnej konfekcji. 9034 g

POSZUKUJĘ dostawców — galanteria różna, pamiątkowa. Ewa Wójcik, Belchatów, Os. Dolnośląska, blok 7 m. 35, tel. 227-68 po 20. 9715 g

KUPIĘ gablotkę ochładzającą do wyrobów cukierniczych — na bufet. Zatrudnię ucznia pełnoletniego — cukiernictwo. Tel. 490-32 9488 g

POSZUKUJĘ samochodów osobowych, wolny czas od 18. Oferty „9237” Prasa, Piotrkowska 96.

WSPÓLNIA z gotówką (rozeń) nad morzem — przyjmę. Tel. 53-05-22. 9832 g

W TAKSÓWCE 14 kwietnia na Nowym Złotym zostawiono pamiątkowy aparat fotograficzny. Zwrot za wynagrodzeniem, tel. 716-08. 9478 g

20 KWIEŚNIA zaginęły rudy seter 3-letni z białą plamą na nosie. Wiadomość tel. 701-29. 9787 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92. Bednarek. 7231 g

WYCISZANIE drzwi — ozdobne. Tel. 52-61-76 Ka-niecki. 10020 g

PRACOWNIA koider, bielizny, ul. Nawrot — przeniesiona na ul. Czeresnia-wa 1 a — Radogoszcz. Tel. 780-63. 9284 g

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ



w ŁÓDZI, ul. ŁODOWA 88

PRZYJMUJĄ ZAPISY

DO I KLASY ZASADNICZEJ SZKOŁY

ZAWODOWEJ

na naukę w zawodzie

ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Przyjmowani są tylko chłopcy, absolwenci 8-klasowej szkoły podstawowej w wieku 15 — 16 lat. Nauka trwa 3 lata.

Okres nauki wlicza się do stażu pracy w zakładzie. Wynagrodzenie w czasie nauki zgodne z układem zbiorowym dla przemysłu metalowego.

Wszyscy uczniowie po ukończeniu nauki mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie, a chętni mogą uczęszczać do szkół średnich zawodowych.

Dział kadr i szkolenia zawodowego przyjmuje dokumenty i prowadzi zapisy w godzinach od 8 do 15, Łódź, ul. Łodowa 88, piętro VII, pokój 713, telefon 53-13-71, wew. 130.

1166-k



MASZYNE stolarskie wieloczynnościowe (kombinowane) kupię. Telefon 362-18 lub 348-17. 9789 g

KWIACIARNIĘ — kupię. Oferty „9772” Prasa, Piotrkowska 96.

JAPŃSKI lub niemiecki opryskiwacz plecakowy — kupię. Tel. 53-86-15. 9197 g

RONY PKO — kupię. Tel. 15-15-21. 9034 g

